# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 44. Sobota, 22 Lutego (6 Marca). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; - półrocznie rs. 5; — kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na mies

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji. — Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.


## PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w drugim kwartale będzie wychodził, według tego samego programu, w tym samym formacie i w takich samych warunkach, jak w kwartale bieżącym.

Prenumerata miejscowa zostaje na kwartał II-gi taż sama co w kwartale bieżącym, a mianowicie:

bez rozsyłania:

| | | |
|---|---|---|
| **na rok** . . . . . . | **rs. 8** | — |
| „ **6 miesięcy** . | „ **4** | — |
| „ **3 miesiące** . | „ **2** | — |
| „ **1 miesiąc** . | „ | — **k. 67** |

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata prowincjonalna przyjmowaną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487, oraz na prowincji we wszystkich Urzędach Pocztowych (Kantorach) w gubernjach Królestwa Polskiego **roczna, półroczna i kwartalna**; wynosi ona:

| | | |
|---|---|---|
| **na rok** . . | **rs. 10** | |
| „ **6 miesięcy** . | „ **5.** | |
| „ **3 miesiące** . | „ | **2 k. 50.** |

W kantorze głównym Dyrekcji obu Dzienników, obok powyżej wymienionych terminów przyjmuje się prenumerata i na jeden miesiąc po cenie kop. 92, i dalej w tym samym stosunku.

**Pp. Prenumeratorowie zamiejscowi pragnący prenumerować Dziennik w Kantorze Głównym Dyrekcji, raczą nadsyłać wszelką prenumeratę na termin żądany wprost do Dyrekcji *franco*, z wyraźnem wypisaniem adresu.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych że jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu Dziennika, powinni o ile można najwcześniej dopełnić przesyłki pieniędzy.

Dyrekcja Dzienników, dla ułatwienia prenumeraty, **załącza dla każdego z pp. prenumeratorów, przy dzisiejszym numerze, list zwrotny.**

Pragnący zaprenumerować Dziennik, potrzebuje tylko wpisać w liście swe nazwisko i stację, przez którą pragnie otrzymywać Dziennik, oraz dołączyć należność, i zapieczętowawszy takową w list zwrotny, odesłać go franco do Dyrekcji.

Kupony lub marki pocztowe nie przyjmują się stosownie do istniejących przepisów kasowych.

## SPIS RZECZY.



## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, dnia 22 Lutego (6 Marca).

Najjaśniejszy Pan, na skutek najpoddanniejszego przełożenia rady kawalerskiej orderu św. Włodzimierza, Najmiłościwiej mianować raczył, na dniu 22-m września 1868 r., kawalerami tego orderu klasy 4-ej, za 35-letnią służbę nieskazitelną na posadach klasowych: starszego archiwistę warszawskiej tymczasowej izby obrachunkowej, asesora kolegjalnego *Dygata*, i młodszego archiwistę, niemającego rangi, Pawła *Filipowskiego*.

*Awansowani* zostali za wysługę lat: starszy rewizor tejże izby, radca dworu Antoni *Nagórny*—na radcę kolegjalnego, ze starszeństwem od 28-go lipca 1862 roku; pomocnik rewizora, asesor kolegjalny *Dietrich*—na radcę dworu, od 1-go sierpnia 1867 r.; na regestratorów kolegjalnych: rachmistrze: *Knoll*—od 24-go stycznia 1854 roku, *Rybiński*—od 24-go maja 1854 roku, *Prosiński*—od 5-go listopada 1861 roku, *Grabowski*- od 12-go lutego, *Schlesinger*—od

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

### CZĘŚĆ PIERWSZA

### WYZYSKIWANIE.

### XII.

(Ciąg dalszy *).

Dopiero na kilka minut przed obiadem, który podano punkt o godzinie siódmej, panna Martin-Rigal zjawiła się w salonie i natychmiast została otoczoną przez wszystkich prawie zgromadzonych gości.

Szanowny bankier, mógł był powinszować sobie, że rady udzielone córce przy jej odejściu, nie padły na grunt jałowy — albowiem Flawja, widocznie zdołała opanować miotające nią wzruszenie i wzrok jej spokojnie zatrzymał się na Pawle, który witał ją grzecznym ukłonem tylko.

Istotnie Flawja, zastanowiwszy się nad uwagami ojca, uznała ich słuszność i dla tego, podczas objadu, siedząc opodal od młodzieńca, zdobyła się na odwagę i nie spojrzała nań ani razu.

Dopiero, gdy wstano od stołu, i gdy całe prawie towarzystwo zasiadło przy zielonych stolikach—Flawja zbliżyła się do Pawła i drżącym cokolwiek głosem, poprosiła go, o zagranie której z swoich kompozycij.

Paweł był dosyć miernym egzekutorem, a i kompozycja jego nie miała wielkiej wartości, jednakże Flawja słuchała go z zachwyceniem i czcią tak uroczystą, jak gdyby młody muzyk był serafinem zesłanym z nieba dla upieszczenia jej duszy harmonją sfer nadziemskich.

Martin-Rigal i doktór, stojąc na uboczu, śledzili wzrokiem tę młodą parę.

— Jak ona go kocha! wyszeptał bankier. Mój Boże! i ja nie mogę odgadnąć myśli, jakie przechodzą teraz przez głowę tego włóczęgi, który nie domyśla się nawet swojego szczęścia.

— Daj pokój! wtrącił sucho doktór, Mascarot wybada go jutro...

Bankier nie odpowiedział na tę uwagę przyjaciela.

— Wprawdzie, ciągnął dalej Hortebize, jutro nasz poczciwy Baptysta będzie miał dość na głowie! O godzinie dziesiątej rano mamy u niego naradę jeneralną, pod czas której zbadamy może nakoniec, czem jest dla nas obecnie Catenac?... Ciekawy też jestem także zobaczyć jaką minę zrobi pan margrabia de Croisenois dowiedziawszy się, jakie nań włożymy obowiązki.

Po upływie kilku godzin, goście bankiera zaczęli się rozchodzić — wtedy i doktór, dawszy znak Pawłowi uprowadził go z sobą — a uprowadził smutnego prawie, gdyż Flawja tak dobrze odegrała swą rolę że młodzieniec nie wiedział w końcu, czy ma rozpaczać lub mieć nadzieję.

### XV.

Ilekroć Mascarot, zgromadzał na walną naradę swoich wspólników, Beaumarchef zwykł zawsze wtedy ubierać się, w tak zwany przez siebie, „strój paradny."

Dzielny eks-kawalerzysta, czynił to, nie tylko z powodu że podczas takich narad, przyzywano go często dla dania niektórych objaśnień i że lubił prezentować się korzystnie... lecz i dla tego również, że jako były wojskowy miał już w zwyczaju okazywać, choćby tylko w ubiorze, poszanowanie dla swoich zwierzchników.

Zwykle też przywdziewał na taką uroczystość, swoje huzarskie pantaljony, sfałdowane suto, czarny tużurek mocno opięty, który uwydatniał jego szeroką pierś i szczupłą postać, a wreszcie buty wyglansowane jak lustro, z ogromnemi ostrogami!

Nadewszystko zaś, podczas chwil tak solennych przedmiotem szczególnej troskliwości eks-wojaka, były jego sumiaste wąsy, które wtedy tak silnie woskował, iż końce ich długie i śpiczaste jak ostre szpilki mogły były istotnie przeszywać i ranić czułe serca kantorowych klijentek!

---

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 278, 278, 280 284, 285, 286; — N-ra z r. b. 2, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 39, 40, 41, 42 i 43.

14-go sierpnia 1862 roku, *Röhr*—od 20-go lipca 1867 roku, i urzędnicy do pisma: *Kopaziński*—od 23-go maja 1864 roku i *Pawłowicz*—od 11-go stycznia 1865 r.

*Mianowani* zostali: z rozporządzenia kontrolera państwa, pomocnik rewizora *Mroczkowski*, młodszym rewizorem, od 29-go stycznia r. b. Z rozporządzenia zarządzającego izbą: rachmistrz, radca honorowy Ignacy *Wierzbięta*, pomocnikiem rewizora, od 1-go stycznia r. b.; egzekutor, dymisjonowany podporucznik *Czekierski* i urzędnik do pisma *Bogowolski*, rachmistrzami, pierwszy od 15-go, drugi zaś od 1-go stycznia r. b.— Zaliczeni do tejże izby urzędnicy b. najwyższej izby obrachunkowej, sekretarz gubernjalny *Stawnicki* i niemający rangi Jan *Folkierski*, mianowani zostali obaj urzędnikami do pisma, od 1-go stycznia r. b.

*Uwolnieni zostali ze służby*, na własne żądanie, zaliczeni do tejże izby urzędnicy b. najwyższej izby obrachunkowej: radca dworu Michał *Połubiński*, asesorowie kolegjalni Jan *Kulesza* i Adam *Dąbrowski*, radca honorowy Roch *Szuman*, sekretarz kolegjalny Leopold *Treu*, i sekretarz gubernjalny Piotr *Kopystyński*—wszyscy sześciu od 1-go stycznia r. b.

---

*Komisja umorzenia długów państwa.*—Na zasadzie ust. 5 Najwyższego ukazu z dnia 20 marca 1859 roku, o zaciągnieniu zewnętrznej 3% pożyczki komisja umorzenia długów podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu upływającego 19 kwietnia (1 maja) 1869 roku terminu kuponów, wydanych w roku 1859 na pierwsze dziesięć lat do obligów 3% pożyczki, wydawanie nowych arkuszy kuponowych i talonów do obligów tejże pożyczki na przeciąg dziesięcioletni od 19 kwietnia (1 maja) 1869 roku do 19 kwietnia (1 maja) 1879 roku, odbywać się będzie w zamian za talony dawnych arkuszy kuponowych: w Petersburgu w komisji umorzenia długów, a za granicą u bankierów: J. Tomson, T. Bonar i kompanja w Londynie, i F. Mart. Magnus w Berlinie.

*Rada Cesarskiej szkoły prawa* ma zaszczyt zawiadomić rodziców, krewnych i opiekunów, pragnących pomieścić młodzież w tej szkole, że w r. 1869 uczniowie przyjmowani będą do *siódmej* klasy, po złożeniu egzaminu przy wspólnej konkurencji z uczniami klasy przygotowawczej, podług większości kresek, na koszt skarbowy *piętnastu*, a reszta do skompletowania ilości *trzydziestu*—na *własny*. Wstępujący do siódmej klasy powinni mieć 1-go sierpnia 1869 r. najmniej 13 a najwięcej 15 lat wieku. Egzamin wstępny odbywać się będzie w końcu maja, a podania o przypuszczenie do egzaminu należy zanosić od 1 marca do 1 maja. Podania przyjmowane będą w radzie szkolnej tylko od rodziców, lub od zastępców: krewnych i opiekunów, a nie od utrzymujących pensje prywatne, w których młodzież sposobi się do wstępnego egzaminu. (*St. Pet. Wied.*)

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa, dnia 22 Lutego (6 Marca).

Zapowiedziany dodatek do francuzkiej księgi żółtej został nakoniec, jak donoszą z Paryża, rozdany członkom ciała prawodawczego i zawiera wszystkie dokumenta od początku sporu turecko-greckiego aż do załatwienia go przez konferencję, oraz okólnik p. de Lavalette, mianowicie dokumenta od 25 sierpnia (6 września) 1868 r. do 10 (22) lutego 1869 r., lecz nie zawiera późniejszych dokumentów, zatem nie pozwala sprawdzić o ile jest prawdziwym rozbiór odpowiedzi gabinetu tujleryjskiego na notę rządu greckiego, podany przez *N. fr. Presse*, o którym wspominaliśmy wczoraj.

Gabinet przedlitawski nie odpowiedział na interpelację uczynioną mu w izbie niższej wiedeńskiej rady państwa, co do jego zamiarów w przedmiocie reformy konstytucji dotyczącej trybu wyborów, lecz za to minister oświecenia wniósł projekt do prawa dotyczący podstaw szkół ludowych. Izba przychylnie przyjęła ten projekt i tem niejako pokrył się błąd popełniony przez tego ministra, przez wydanie rozporządzenia co do nadzoru szkolnego. Opozycja przeciwko wykonaniu tego rozporządzenia wzmaga się w większej części prowincji; wydziały sejmów wyższej i niższej Austrji nie chcą o niem słyszeć, a i duchowieństwo stanowczo odmawia swego udziału w wykonaniu tego ministerjalnego rozporządzenia.—Jednocześnie komisja wojskowa izby niższej, pomimo osobistych przełożeń p. Beusta, oświadczyła się znaczną większością przeciwko ustanowieniu pospolitego ruszenia, opierając się na tem, iż podobna instytucja nie została zaprowadzona w Zalitawji.

Wiadomości z Hiszpanji nie zawierają nic nowego; tylko korespondent madrycki dziennika *Patrie*, którego doniesienia jednak nie zawsze okazały się prawdziwemi, utrzymuje, iż p. Gonzales Bravo, były minister królowej Izabelli, był w Madrycie i że książę Montpensier bawił tam także w domu p. Vego Amija, wice-prezesa kortezów, gdzie przeglądał projekt konstytucji, przedstawiony mu 14 (26) lutego przez radę ministrów. Już ten ostatni szczegół zdaje się wskazywać nieprawdopodobieństwo tego doniesienia, gdyż wypracowanie projektu konstytucji, jak doniósł nasz telegram, powierzone zostało komisji wybranej z łona kortezów.

Według doniesienia z Nowego-Jorku za pomocą podmorskiego telegrafu, izba reprezentantów w Washingtonie uchwaliła rezolucję, wynurzającą sympatje dla dążeń do wolności ludu hiszpańskiego, lecz także i dla dążeń wyspy Kuby do niepodległości, i zarazem upoważniła prezydenta do uznania niepodległego rządu wyspy Kuby, gdyby takowy *de facto* się ukonstytuował. Ta rezolucja kongresu, jest w dziwnej sprzeczności z jego oburzaniem się na postawę przybraną przez mocarstwa europejskie względem Stanów południowych podczas ostatniej wojny domowej.

### Telegramy
### Dziennika Warszawskiego.

**Washington, *4 marca (20 lutego)*. Odezwa Granta wyraża życzenie utrzymania dobrych stosunków ze wszystkiemi narodami; uznaje prawa wszystkich narodów i domaga się podobnegoż poszanowania dla Stanów Zjednoczonych.**

**Madryt, *5 marca (21 lutego)*. Kortezy odrzuciły wniosek Castelara co do wydania amnestji politycznej.**

(*Correspondenz Büreau*).

---

### Wiadomości telegraficzne.

* *Kijów, 18 lutego* (*2 marca*). Wczoraj skończył się jarmark tutejszy. Ceny cukru rafinowanego wynosiły 7 rs. 40 kop., mączki zaś cukrowej świeżej 5 rs. 75 kop. za pud.—Wybrany został komitet giełdowy tutejszej giełdy. Na prezesa komitetu wybrano p. Chriakowa. Giełda otwartą zostanie w kwietniu r. b. (*Birż. Wied.*)

* *Moskwa, 18 lutego* (*2 marca*) *wieczorem.* Dziś, przed godziną jedenastą wieczorem, po posiedzeniu rady miejskiej ogólnej, książę Szczerbatow zrzekł się obowiązków głowy miasta Moskwy. (*Tamże.*)

* *Windawa, 18 lutego* (*2 marca*). Od czasu posłania ostatniego telegramu, wypłynęły ztąd cztery statki. Widziano wczoraj zdala jeden statek. Od dwóch dni trzyma mróz cztero-stopniowy. Ustaliła się w tym roku sanna. Ujście rzeki oczyściło się z kry. (*Goniec Urzęd.*)

---

* *Paryż, 3 marca (19 lutego*). Wydany dziś dodatek do żółtej księgi obejmuje liczne depesze dotyczące sprawy turecko-greckiej, oraz protokół urzędowy konferencji i ostatni okólnik p. de La Valett'a. Nie zakomunikowano nowych dokumentów. (*Wolffs T. B.*)

* *Bukareszt, 2 marca* (*18 lutego*). Rząd występuje w dalszym ciągu energicznie przeciw szerzycielom fałszywych wiadomości, mających na celu wywołanie za granicą oburzenia na Rumunję. Polak Dunin wydalony został wczoraj za granice kraju, pomimo protestu ze strony konsula francuzkiego. (*Tamże.*)

* *Londyn, 2 marca* (*18 lutego*). Zapewniają, że kawaler Nigra przeznaczony zostanie wkrótce na posadę posła włoskiego w Londynie. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 2 marca* (*18 lutego*). W izbie gmin p. Ayrton zawiadomił, że bil dodatkowy co do pokrycia

---

W tym dniu jednakże, pomimo że od wczoraj już był uprzedzony o mającej się odbyć naradzie, zacny Beaumar, jeszcze o godzinie 9-ej rano znajdował się w powszednim kantorowym kostjumie. Jakkolwiek zmartwiony, wojak pocieszał się jednakże myślą że takie zaniedbanie w toalecie, nie pochodziło z jego winy.

Wistocie, już od samego świtu, przebudzono go ze snu, wzywając do uregulowania rachunków dwóch kucharek, zamieszkałych i żyjących w kantorze, które obecnie dostawszy służbę—opuszczały to bezpieczne schronienie.

Zaledwie że ukończył tę czynność, i już chciał wrócić do swego pokoju dla stosownego przebrania się—zastąpił mu drogę Toto-Chupin, i żądał wysłuchania codziennego raportu.

Beaumarchef miał nadzieję, że raport ulicznika nie zajmie mu wiele czasu, wprowadził go więc do kantorowej sali prosząc aby się spieszył z swojem sprawozdaniem.

Lecz Toto, miał w tej chwili jakąś dziwną, a przynajmniej niezwyczajną fizjognomję—wyraz jego twarzy, zwykle bezczelny—teraz jaśniał jakiemś ironicznem szyderstwem, a na powtórne zapytanie swojego kantorowego zwierzchnika, odpowiedział z sarkastycznym uśmiechem:

— Dowiedz się pan, że nie straciłem czasu napróżno—dowiedziałem się wielu rzeczy, bardzo ciekawych nawet... tylko, pozwolisz pan, że nim je opowiem, nim jedno słówko pisnę... nałożę pierwej pewne waruneczki, które przyjąć i wypełnić raczycie.

— Co? ty śmiesz nakładać nam warunki? zapytał osłupiały prawie z podziwienia i zgrozy eks-kawalerzysta.

— Nie inaczej, anielski panie! odparł lakonicznie Toto. Zresztą, możesz przyjąć te warunki lub je odrzucić — to już rzecz nie moja... Nie sądźcie jednak ażebym był tak głupi i dalej jeszcze darł sobie nogi i suszył mózg dla waszych pięknych oczu... Do djabła! człowiek przecież wie co wart i powinien umieć się cenić.

— Cenić się! zawołał zrozpaczony Beaumarchef. Ależ mój zuchu, wiadomo już przecie, że nie wart jesteś jedn go ljarda nawet!

— Być może!

— A nadto, jesteś nędznikiem, ponieważ ośmielasz się odzywać tak zuchwale, po tylu dobrodziejstwach doznanych od naszego zwierzchnika.

— Dobrodziejstwach! zawołał z gorzkim uśmiechem Toto. Tra! la! la! mój panie! Czy nie powiesz pan jeszcze, że wasz kantor zrujnował się na mnie? Doprawdy, chciałbym wiedzieć, jakie są te dobrodziejstwa, o których słyszałem przed chwilą?

— A czyliż to nie pan Mascarot, znalazł cię pewnej nocy, wpółzmarzłego na ulicy, nie on że to podniósł cię z śniegu i umieścił w tym hotelu?

— Ba! wpakował mnie do jakiejś psiej budy... wielka rzecz!

— Nie jemuż to równie, zawdzięczasz codziennie śniadanie i obiad?

— Wiem, wiem! Dodaj pan jeszcze, że stawiają mi do stołu pół butelki takiego wina, które nawet nie zafarbuje serwety—lura wodnista... pfe!

— A oprócz tego, czyliż ci nie założono sklepiku z kasztanami?

— O! pewno... i to jeszcze w samej bramie wchodowej, gdzie trzeba stać od rana do nocy. drżąc z zimna, ażeby zarobić dwadzieścia soldów! Dziękuję za taką łaskę!

— A więc, sam powiedz—jakie chcesz mieć zatrudnienie? lecz mów prędko, gdyż nie mam czasu.

— Zatrudnienie! Do djabła! nie chcę żadnego czuję, że urodziłem się na magnata!

— Powiem to wszystko panu Mascarot, rzekł groźnie eks-kawalerzysta, a wtedy... zobaczymy!

— Kpię sobie z waszego papy Mascarot'a! Jeżeli mnie oddali—cóż wielkiego?

— A ty, łotrze niewdzięczny!

— Dla czego? Czyliż pan sądzisz, że nic nie jadałem dawniej aż do chwili spotkania pana Mascarota? Powiadam panu, że lepiej wtedy żyłem niż dziś a do tego byłem wolny jak ptak leśny. Samą tylko żebraniną, śpiewaniem po podwórzach i otwieraniem drzwiczek u powozów, zarabiałem sobie trzy franki dziennie! Ten zarobek przepijałem z przyjaciółmi, a potem szedłem spać do takiej dziury ciepłej i bezpiecznej, do której policja nigdy nie zajrzała jeszcze! Wtenczas to mój panie człowiek żył i bawił się wesoło... nie tak jak teraz...

(*d. c. n.*)

kosztów wyprawy abisyńskiej, przedstawiony zostanie 5-go b. m. w komisji dróg i komunikacij. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 4 marca (20 lutego)*. Z Waszyngtonu donoszą pod datą wczorajszą: Izba reprezentantów odrzuciła poprawkę senatu do bilu finansowego Schenk'a i wezwała senat do roztrząśnięcia tej kwestji na konferencji członków obu izb.—Senat odmówił swego przyzwolenia na uchwalone przez izbę reprezentantów odwołanie prawa w przedmiocie trwania urzędowania (*tenure of office bill*). (*Wolffs T. B.*)

---

*(List pasterski). *Dzien. gubern. suwałkski* ogłasza list pasterski biskupa unickiego chołmskiego Michała Kuziemskiego, którym zawiadamia on, że w ciągu przyszłego lata zamierza odbyć w djecezji swojej wizytę i zwiedzić wszystkie cerkwie, kaplice, szkoły i zakłady dobroczynne, przyczem egzaminować będzie z katechizmu i t. d.

---

*(Doktoryzacja p. Seelanda). W zeszły wtorek, w obec rektora szkoły głównej rzeczywistego radcy stanu Mianowskiego, dziekana wydziału lekarskiego, grona profesorów i licznej publiczności, odbył się w auli rzeczonej szkoły publiczny akt doktoryzacji p. Seelanda dla pozyskania stopnia doktora medycyny. Broniona rozprawa o wpływach, jakie wywierają pokarmy na organizm zwierzęcy, napisana w języku niemieckim pod tytułem: „Ueber den Einfluss der periodischen Nahrungsentzierung auf das Körpergewicht und den Procentgehalt der festen Bestandsheite", miała stawiane przeciwko sobie uwagi i spostrzeżenia również w języku niemieckim czynione, przez oponentów z urzędu profesorów Hoyera i Nawrockiego, a w końcu profesor Szokalski również wystąpił z zarzutami. Przedewszystkiem oponenci oddali hołd rozprawie, jako z głęboką nauką opracowanej, wzbogaconej wielu oryginalnemi poglądami, jakie młody lekarz-doktorant zdobył na drodze własnej praktyki; gdy zaś wszystkie kwestje i uwagi w sposób przekonywający przez p. Seeland odpartemi zostały, dziekan wydziału lekarskiego, dr. Tyrchowski, po krótkim wstępie ogłosił go doktorem medycyny i przyjął od niego przepisaną przysięgę. Według słów dziekana, p. Seeland urodził się w Inflantach w mieście Arensburg na wyspie Oesel; kursa gimnazjalne odbywał w m. Nowogrodzie, gdzie otrzymał świadectwo dojrzałości. W roku 1859 ukończył akademję medyko-chirurgiczną petersburgską w stopniu lekarza. Obowiązki służby wojskowo-lekarskiej przy szpitalu ujazdowskim w Warszawie nastręczyły sposobność p. Seelandowi dopełnienia doktoryzacji w szkole głównej warszawskiej. Dnia 10 grudnia r. z. złożył on swą rozprawę w języku niemieckim, która po rozpoznaniu rady wydziału lekarskiego uznaną została za dostateczną, a na zasadzie § 31 i 35 ustawy egzaminacyjnej, pozwolono na jej obronę w języku niemieckim. Z rozprawy tej zasługuje na wzmiankę obszerny ustęp poświęcony kumysowi, napojowi powstającemu z fermentacji kobylego mleka. Napój ten przezroczysty i przyjemny w smaku, pewniejszy jest w skutkach od wód mineralnych dla osób piersiowo chorych, najlepsze zaś tego świadectwo znajdujemy tem, gdzie kumys za powszechny napój jest używany;—niema tam suchotników a cierpienia piersiowe są prawie nieznane. ф.

* (Kurjerek miejski). Wczoraj tedy, na scenie wielkiego teatru, odbył się zapowiedziany tak głośno, koncert p. Karola Tausiga, ucznia sławnego Franciszka Liszta, nadwornego fortepjanisty najjaśniejszego króla pruskiego; jutro zaś, w salach redutowych odbędzie się drugi, po skończeniu którego młody lecz sławny wirtuoz, natychmiast wyjeżdża do Bydgoszczy, gdzie zapowiedział już swoje przybycie i ogłosił koncert na przyszłą środę. Jest to więc, jakby meteoryczny przelot przez Warszawę tego artysty, po którym zostanie tylko echo szumiące z klawiszów arcy-fortepjanu z fabryki Bechsteina, instrumentu o cudnie pięknym głosie, którym p. Tausig tak umiejętnie, rzecby można, po mistrzowsku włada. Publiczność zgromadziła się na wczorajszy koncert p. Tausiga bardzo licznie—oprócz paradyzu, galerji i amfiteatru drugiego piętra, obsadzonych dość rzadko, wszystkie zresztą miejsca rozkupiono chciwie. Przewidywaliśmy z góry rezultat tak świetny, raz z powodu, że koncertanta poprzedziła już u nas, nabyta za granicą sława— powtóre, że p. Tausig jest warszawianinem. Beethowen, Bach, Chopin, Schubert, Schumann, Field i Liszt dostarczyli znakomitemu wykonawcy bogatego i rozmaitego materjału do okazania wszystkich jego gry przymiotów. Są też one świetne istotnie! Trudno wyobrazić sobie delikatniejsze dotknięcie w palcach, równiejszą i czystszą gamę i bardziej perlisty trél, obok siły w akordach i jasności w grze na tym instrumencie! P. Tausig jest egzekutorem pierwszego rzędu, i jak każdy z takich wybrańców sztuki, posiada niektóre wyłączne w grze przymioty— powiedzielibyśmy naprzykład, że w mistrzowskiej, skończonej zupełnie egzekucji jego ton potężny i czysty przeważa nad sentymentalnością, choć jest w niej całe męzkie uczucie. W każdym razie, chociaż wszystkie numera wczorajszego programu, wykonane były znakomicie przez p. Tauziga, najbardziej jednak zachwycił on słuchaczy, przepyszną, pełną blasków i srebrnego deszczu, egzekucją Nocturny Fielda oraz fantazji z „Don Juana," Liszta. Nie potrzebujemy mówić że publiczność złożona przeważnie z serdecznych wielbicieli sławnego wirtuoza, przyjmowała go z zapałem, a po skończeniu każdej części programu wielokrotnem zaszczycała przywoływaniem. Artysta zawdzięczając tak serdeczne przyjęcie, wykonał jeszcze jeden numer nad program, dla reszty pozostałej w sali publiczności. O ile nam wiadomo, program jutrzejszego koncertu p. Tauziga w sali redutowej, będzie zapełnie świeży.

— Dyrektor opery S. Moniuszko otrzymał dnia wczorajszego telegram z Moskwy, winszujący mu wielkiego powodzenia jakiego doznała jego opera *Halka* przedstawiona tam poraz pierwszy onegdaj, dnia 4 Marca (20 lutego).

— Panna Henrjetta Dor, należąca do znakomitości choreograficznego świata, która w zeszłym roku zyskała sobie nie małą sławę na Petersburgskiej scenie, tańczy obecnie w Moskwie z powodzeniem również świetnem. P. Dor jest francuzką z rodu, debiutowała pierwszy raz w r. 1862 na scenie teatru królewskiego w Brukselli; następnie tańczyła z kolei w Medjolanie, Turynie, Berlinie, Paryżu i Londynie—wszędzie występując w pierwszych rolach w baletach wielkich. Ostatecznie, p. Dor, występując w Petersburgu, jak to już nadmieniliśmy, zyskała licznych wielbicieli swojego talentu. Debiutowała ona tam w balecie „Korsarz" w poetycznej roli Medory. Lecz najświetniejsze powodzenie zyskała tańcząc partję Nizji w balecie „Król Kandol" (*La roi Candaule*), danym na jej benefis, dnia 17 października. Tego wieczoru, utalentowaną balerinę publiczność zarzuciła bukietami i ofiarowała jej wspaniały djadem za 7,000 rubli sr.—Przed paru tygodniami donosiliśmy już czytelnikom, że panna Dor przybędzie na początku b. m. do Warszawy, dokąd zaangażowaną została na sześć występień; dziś dowiadujemy się, że przybycie jej nastąpi dopiero z końcem b. m. Nie wątpimy, że obecność w Warszawie tak znakomitej tancerki, ucieszy wielce wszystkich zwolenników choreografji a ożywi też i balet, osierocony obecnie przez zejście ze sceny ostatniej baleriny tutejszej.

— Nakładem znanego składu materjałów pismiennych, p. Wł. Bednawskiego, wyszedł kalendarz ruski ścienny, litografowany starannie i ozdobnie a odbity w drukarni Orgelbranda.

— Magister farmacji p. Łękawski, będzie miał szereg odczytów w sali Harmonji, traktujących „O różnicy człowieka od zwierzęcia". Jest to dziś kwestja, że się tak wyrazim „modna" w nauce, i dla tego powinna wzbudzić ciekawość w publiczności tutejszej.—P. Łękawski zapowiada swoje odczyty na przyszły poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, sobotę i następny jeszcze poniedziałek—będzie więc ich razem sześć a każdy ma trwać tylko od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem. *Al.*

* (Rada szczegółowa szpitala świętego Ducha) w Warszawie, będąc ciągle zatrudnianą prośbami o obniżenie kosztów kuracji osobom oddzielne pokoiki zajmującym, widzi się w konieczności publicznie oznajmić, że ponieważ pokoiki, za które opłata dziennie wynosi rubel srebrem 1 kopiejek 35, przeznaczone są tylko dla osób możniejszych, ponieważ koszta utrzymania chorego w oddzielnym pokoju, tak są wyliczone, iż każde obniżenie oczywistą stratę dla szpitala przynosi, i ponieważ zresztą ludzie mniej zamożni, dla których opłata taka różnicę stanowić może, zawsze na salach ogólnych lub też w klinikach za zwykłą opłatą po kopiejek 20 dziennie pomieszczenie, z równą troskliwością lekarską, znaleść mogą, w skutku tego wszelkie prośby o obniżenie rzeczonych wyżej kosztów odtąd bez żadnego skutku i odpowiedzi pozostawiać będzie.

* (Kronika prowincjnalna). W miesiącu grudniu 1868 roku i w m. styczniu 1869 r., w guberniach kraju tutejszego miały miejsce następujące nadzwyczajne wypadki:

*Pożary znaczniejsze.* — Spaliło się w gubernji warszawskiej: W dniu 17 (29) grudnia, w m. Włocławku, u obywatela Bianczyka, dach na karczmie i przyległa stajnia, zajmowana przez oddział kozaków, tudzież siano w ilości 319 pudów; konie i rynsztunek ocalone;— dnia 25 grudnia (6 stycznia), we wsi Gocławku (w pow. warszawskim), dom włościański, w którym poniosła śmierć dwuletnia córka wyrobnika Nasieczki. — W gub. kieleckiej: dnia 7 (19) stycznia, we wsi Stanowice (w pow. andrejewskim), cztery stodoły z 7-miu sztukami rogacizny.—W gub. lubelskiej: dnia 28 grudnia (9 stycznia), w nocy, we wsi Sieciechowie (w pow. janowskim), zabudowania gospodarcze, własnością miejscowego wójta gminy będące, wraz ze zbożem i inwentarzem żywym; pożar ten powstał z rozmyślnego podpalenia; — dnia 5 (17) stycznia, folwark Rorów (w pow. lubelskim), zaasekurowany na 3,090 rs., wraz z nieruchomościami nie zaasekurowanemi na rs. 948;—dnia 6 (18) stycznia, we wsi Ciotuszy (w powiecie biełgorajskim), gorzelnia ubezpieczona na rsr. 1,300, wraz z okowitą ocenioną na rsr. 9,680, tudzież ruchomościami na rsr. 500 nie zaasekurowanemi.—W gub. suwałkskiej: w mieście Suwałkach stodoła ze zbożem i siedm ościennych budowli gospodarczych, mieszczących w sobie zapasy zboża i słomy; przy tym wypadku spaliła się para koni, w ogóle strata przez ten pożar zrządzona, wynosi rs. 1,566. — W gub. łomżyńskiej: dnia 10 (22) stycznia, we wsi Zabrodzie (w pow. ostrołęckim), dwie stajnie, dwie stodoły, i siano, zaasekurowane na rs. 530.

*Zabójstwa.* W gubernji petrokowskiej: dnia 3 (15) stycznia, w m. powiatowem Będinie, w karczmie Gębarskiego, wszczęła się bójka pomiędzy poddanym pruskim Jerzym Kajzerem i mieszczaninem m. Będina Aleksandrem Ciechockim. Znajdujący się natenczas w karczmie syn Kajzera Lorentz, widząc że Ciechocki powalił ojca jego na ziemię, wydobywszy z kieszeni scyzoryk, zadał mu raz w piersi, skutkiem czego Ciechocki w kilka minut życie zakończył.—W gub. łomżyńskiej: dnia 7 (19) stycznia, niedaleko wsi Orzechówki (w pow. szczuczyńskim), znaleziono zwłoki Doroty Kamieńskiej, cyganki, przemieszkującej w tejże wsi, mającej lat 46. Z wyprowadzonego śledztwa powziętoprzekonanie, oparte na zeznaniu zabójcy, że zbrodni tej dopuścił się cygan Mateusz Burda, mający z Kamieńską stosunki miłosne, dla tego jedynie, ażeby się jej pozbyć, gdyż za kradzieże jakich się dopuszczała Kamieńska, z zarobku swego musiał częstokroć poszkodowanych. Zbrodniarz oddany pod sąd właściwy.

*Szczególne zdarzenia.* W guber. warszawskiej: dnia 17 (29) grudnia r. z., miała miejsce nadzwyczajna burza w powiatach: grodiskim, gostyńskim i włocławskim, skutkiem której mnóstwo budynków miejskich i wiejskich uszkodzonych, lub zupełnie zniesionych zostało. Przyczem poniesiono w inwentarzu żywym znaczne szkody. Straty w ogóle wynoszą do rs. 3,300.—W gubernji siedleckiej: w tymże dniu w lasach należących do dóbr Bielskich i Woskrzenickich (w pow. bielskim), taż sama burza poczyniła szkody w drzewie na pniu obalonym, lub wyrwanym z korzeniem na rs. 1,500, a w mieście powiatowem Łukowie, szkody wyrządzone w zabudowaniach rządowych i prywatnych, wynoszą rs. 1,004 kop. 23.—W gubernji lubelskiej: dnia 4 (16) stycznia, mieszczanka m. Dubienki (w pow. hrubieszowskim), Katarzyna Witkowska, powiła troje dzieci, jedno płci męzkiej a dwoje żeńskiej, znajdujących się przy życiu. — W gubernji augustowskiej: dnia 22 grudnia (3 stycznia), na stacji drogi żelaznej Wierzbołów (w powiecie wołkowyżskim), przy wekslowaniu pociągu towarowego, zgniecionym został przez własną nieostrożność robotnik Karol Wizenberg, poddany pruski; — dnia 25 grudnia (6 stycznia), we wsi Fołpice (w pow. augustowskim), włościanie Karol Wasilewski i Tomasz Majznik, przejeżdżając po słabym lodzie przez jezioro Sajno, utonęli wraz z końmi i bryczką. — W gubernji łomżyńskiej: w dniu 8 (20) stycznia, w gminie Zegrze (w powiecie pułtuskim), czternasto-letni syn włościański Stanisław Majewski ze wsi Jakropki, będąc wysłanym do wsi sąsiedniej w celu przyprowadzenia ztamtąd wołu, powracając z tymże wołem, przywiązał go do siebie postronkiem; wół zestraszony rzucił się w bok, powlókł chłopca za sobą o paręset kroków, i pomimo podanej mu natychmiast pomocy przez ojca który to dostrzegł, Majewski życie utracił;—dnia 11 (23) stycznia, we wsi Dąbrówce (w pow. ostrołęckim), włościanin Józef Mąka, puścił krew z ręki Kamińskiemu, cierpiącemu na ból głowy, skutkiem czego tenże Kamiński w kilka godzin życie zakończył.

*Epidemja bydlęca.* W guber. płockiej: w miesiącu grudniu roku zeszłego we wsiach Jędrzejewie, Trzenowie i Bąkach (w powiecie płockim), oraz w mieście gubernjalnem Płocku i w mieście Zakroczymiu (w powiecie płockim), grasował księgosusz. Celem położenia tamy dalszemu szerzeniu się tej epidemji, która zresztą nie wielkie poczyniła szkody, przedsięwzięte były odpowiednie zaradcze środki. — W gub. łomżyńskiej: we wsi Gołowice gminie Czajki (w pow. pułtuskim), również okazał się zaraza bydlęca, skutkiem której od dnia 26 grudnia r. z. do dnia 27 stycznia r.b. padło 8 sztuk bydła.—W gub. suwałkskiej: we wsi Rokitno (w pow. grodiskim), w dniu 8 (20) grudnia r. z., wściekły pies napadłszy na chłopca Feliksa Nowickiego, wyrwał mu wierzchnią wargę. Chory odesłany został na kurację.

W ogóle w pierwszej połowie stycznia r. b. pożarów było 31, (w tej liczbie z podpalenia 3). Straty przez nie

spowodowane wynoszą 57,326 rsr., czyli mniej jak w drugiej polowie grudnia o 115 rs.

Przypadków śmierci było 83, w tej liczbie utonęło 12 (2 dzieci), umarło z potłuczenia lub przygniecenia ciężarami 13 (1 dziecko), na apopleksję 13, z pijaństwa 7, z poparzenia 7 (4 dzieci), zmarzło 3, utopił się 1, z zagorzenia 1, powiesiło się 6, zastrzelił się 1, spaliło się 1 dziecko, zabójstw było 2, dzieciobójstw wykryto 3, kradzieży 3, zaraza na bydło grasowała w 2-ch miejscach. Burze 17 (29) grudnia miały miejsce w gubernjach: warszawskiej, radomskiej i siedleckiej.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie poczynając od jutro, 23 lutego (7 marca) do 25 lutego (9 marca) włącznie, powinny być zapalane o godzinie 6-ej minut 30 wieczorem, — a gaszone o godzinie 5 min. 15 z rana.

* (Wypadek miejski). W dniu onegdajszym, na Pradze, wprost Zbornego punktu, dostrzeżono zwłoki człowieka, lat około 40 mieć mogącego, w nędznej odzieży, z nazwiska jeszcze niewiadomego. Celem wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd i przez policję zarządzono dochodzenie.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

| | | |
|---|---|---|
| Za talar *wczoraj* rs. 1 kop. 11 | *dziś* rsr. 1 kop. 11. |
| Za frank „ „ — „ 30½ | „ „ — „ 31. |
| Za złoty reń. „ „ — „ 61 | „ „ — „ 61. |

*NB.* Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Wyjazd). Gazeta *Kaukaz* donosi, że jego wysokość książe Karol Badeński wyjechał z Tyflisu 23 stycznia o godzinie 9 zrana.

* (Ofiary). Do własnej kancelarji Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej, wpłynęło do 17 lutego (1 marca) ofiar na korzyść tych, którzy ucierpieli od nieurodzaju w niektórych gubernjach, ogółem 1,819,661 rs. 25 kop. (*Golos*).

* (Obchód tysiącletniej rocznicy). *Wil. Wiest.* pisze: 14 lutego, z powodu tysiącletniej rocznicy zgonu ukształciciela słowian św. Cyryla, odbyło się solenne nabożeństwo w cerkwi św. Trójcy, celebrowane przez najprzewielebniejszego Józefa, biskupa kowieńskiego. Podczas nabożeństwa, najprzewielebniejszy Józef miał stosowną do uroczystości wszechsłowiańskiej przemowę, a po ukończeniu modłów, doręczył kuratorowi okręgu naukowego, p. Batiuszkowowi, poświęcony obraz św. Cyryla i Metodjusza, pendzla artysty Wasiliewa który znajdował się dotąd w bibliotece niepoświęcony. Obraz ten kurator przeznaczył do biblioteki publicznej wileńskiej, jako zakładu posiadającego najwięcej rękopismów słowiańskich, a między innemi najstarożytniejszy z pomiędzy istniejących w świecie egzemplarzy ewangelji, przełożonej na język słowiański przez Cyryla, pisany kirylicą. Obchód tej uroczystości, mający szczególną doniosłość dla tutejszej zwierzchności szkolnej, zakończył się obiadem u kuratora okręgu, na którym znajdować się raczył biskup Józef i zaproszone były liczne osoby wydziału naukowego, w tej liczbie urzędujący obecnie w Wilnie słowianie. Podczas obiadu wzniesione były zwykłe toasta, z których wspomniemy tu o wygłoszonym przez kuratora na cześć nieobecnego najprzewielebniejszego Makarego arcybiskupa litewskiego i wileńskiego, także na cześć hr. Antoniny Błudowej, której imię i skuteczna czynność ściśle są połączone z zakładami bractwa św. Cyryla i Metodjusza w starem mieście Ostrogu. Toast ten przyjęty był przez obecnych z żywym zapałem; ułożony z tego powodu telegram przesłany został do hr. do Petersburga. Prócz tego przesłano telegramy do Moskwy, do p. Pogodina, dla zakomunikowania komitetowi słowiańskiemu serdecznego pozdrowienia i powinszowania uroczystości słowiańskiej na pamiątkę tysiącletniej rocznicy pierwszego kształciciela słowian, a przez obecnego na obiedzie p. Gołowackiego, do Lwowa, do redaktora dziennika *Słowo*, z pozdrowieniem galicjanów ruskich. W ogólności, d. 14 lutego sprawił najprzyjemniejsze wrażenie w gronie osób należących do składu okręgu naukowego wileńskiego. — *Mosk. Wied.* piszą: W dniu tysiącletniej rocznicy św. Cyryla, najprzewielebniejszy Leonid, biskup dmitrowski, odprawił mszę w cerkwi uniwersyteckiej, a najprzewielebniejszy Ignacy, biskup możajski, w klasztorze Czudowskim. W cerkwi uniwersyteckiej, prócz członków uniwersytetu i komitetu słowiańskiego znajdowali się uczniowie uniwersytetu i uczniowie VII klasy wszystkich gimnazjów moskiewskich; kazanie miał profesor teologji protojerej Siergiejewski. Po nabożeństwie odbyło się publiczne posiedzenie komitetu słowiańskiego w starym gmachu uniwersyteckim, w sali biblioteki, zagajone przemową prezesa komitetu, p. Pogodina; następnie sekretarz komitetu, p. Popów, odczytał sprawozdanie z czynności komitetu za rok upłyniony.

* (Uroczystość św. Cyryla). Czytamy w gazecie *Golos*: Do liczby uroczystości, któremi odznaczył się w Petersburgu obchód tysiącletniej rocznicy zgonu św. Cyryla, apostoła słowian, należy także posiedzenie nadzwyczajne odbyte w dniu tym przez drugi wydział akademji nauk. Na posiedzenie to zaproszono wszystkich członków rzeczywistych i honorowych, oraz członków-korespondentów.

* (Składki na ubogich studentów). Cesarskie towarzystwo dobroczynności ogłosiło w *Birż. Wied.* sprawozdanie z zebranych przezeń składek na korzyść ubogich studentów uniwersytetu petersburgskiego. Ze sprawozdania tego okazuje się, że zebrano ogółem 11,625 rs. 6 kop., nie licząc w to 500 rs. wyznaczonych corocznie na tenże cel z funduszów samegoż towarzystwa.

* (Legat). *Rygski Wiestnik* donosi, że w r. 1850 obywatel honorowy Sadownikow legował 125,000 rs. z warunkiem, aby kapitał ten na zawsze był nienaruszalny, a procenta wnoszone były do zakładów kredytowych aż do czasu póki niezrównają się z kapitałem. Kiedy zaś procenta wyniosą 125,000 rs. testator przeznaczył je na pobudowanie przy cerkwi Wszystkich Świętych na cmentarzu w Rydze, murowanego domu dla ubogich, starców i chorych wyznania prawosławnego, mężczyzn i kobiet, wraz ze szkołą dla przychodnich dzieci. Obecnie, podług pomienionej gazety, procenta od kapitału Sadownikowa zrównały się z funduszem, w skutku czego ustanowiony został komitet dla wykonania testamentu.

* (Wychowanie kobiet). *St. Pet. Wied.* podają następującą, bardzo pocieszającą wiadomość w przedmiocie wychowania kobiet: „Księżna A. A. Obolońska ofiarowała kapitał potrzebny na założenie w Petersburgu, poczawszy od sierpnia r. b., szkoły dla przysposabiania panien do wyższego wykształcenia naukowego. Program tej szkoły, ułożony przez założycielkę, jest w zarysach ogólnych następujący: Ponieważ cel główny szkoły projektowanej zależy na wszechstronnym rozwoju panien pod względem moralno-umysłowym i fizycznym, przeto program ogólnych zakładów naukowych żeńskich ulega takiej zmianie, ażeby można było skierować uwagę uczenic na bardzo niewielką liczbę przedmiotów, wykład których atoli ma być o tyle rozległy i gruntowny, o ile możebnem to będzie bez naruszenia warunków higjenicznych, wymaganych przez pedagogję. Do tej szkoły przyjmowane będą panny w wieku od 10 do 11 lat, cały zaś kurs nauk ma trwać od sześciu do siedmiu lat. Cel zaś szkoły projektowanej osiągnięty będzie wówczas jedynie, jeżeli panny, kończąc tak zwany kurs gimnazjalny, będą miały jasną świadomość, że dana została dla ich przyszłego wykształcenia podstawa trwała i zdrowa, i że szkoła rozwinęła w nich siły niezbędne dla dalszego kroczenia po drodze wiodącej do wykształcenia zupełnego i rozległego. Słyszeliśmy, że wiele pań naszego wyższego towarzystwa okazuje spółczucie dla przedsięwzięcia księżny A. A. Oboleńskiej, i nie pozostaje nam jak tylko wynurzyć życzenie, ażeby przedsięwzięcie to zostało jak najprędzej urzeczywistnione".

* (Zaprzeczenie). *Goniec Urzędowy* pisze: „W numerze 31 *Mosk. Wied.* zamieszczona była korespondencja z Wilna, w której, z powodu żartu obrażającego dla urzędników zarządu dóbr państwa ze strony jednej z osób, które były czynnemi podczas widowiska na korzyść dobroczynności, powiedziano, że z tranzlokacją czterech zdolnych urzędników komisji lustracyjnej, stanie się bezwarunkowo niemożebnem wykonanie Najwyższego ukazu z dnia 16 maja 1867 r., stanowiącego, ażeby kwestja włościańska została stanowczo ukończona w dobrach rządowych do roku 1870. Nie dotykając stopnia wiarogodności szczegółów zakomunikowanych przez korespondenta *Mosk. Wied.* o przedstawieniu na cel dobroczynny i o jego skutkach, niezbędnem jest nadmienić, że nie zaszły i nie są przewidziane żadne zmiany w składzie osobistym urzędników komisji lustracyjnej wileńskiej, z wyjątkiem jedynie przeniesienia naczelnika tej komisji na posadę starszego urzędnika do układania ksiąg hypotecznych w gubernji kostromskiej, i mianowania w jego miejsce p. Dłatowskiego, który piastował ten ostatni urząd i który służąc poprzednio kilka lat w komisji lustracyjnej wileńskiej, wyszedł z niej dopiero w roku zeszłym, z powodu awansowania go na starszego urzędnika. Przeniesienie przeto p. Dłatowskiego, obeznanego należycie z czynnościami komisji lustracyjnej wileńskiej, na posadę naczelnika tejże komisji, nie może stać się przeszkodą do pomyślnego ukończenia prac co do uregulowania stosunków gruntowych włościan dóbr państwa w gubernji wileńskiej".

* (Kasa pomocnicza zecerów). *Golos* donosi: Z zakomunikowanego nam sprawozdania kasy pomocniczej zecerów petersburgskich za r. 1869 okazuje się, że członkowie wnieśli do tej kasy składki w ogólnej ilości 2,616 rs.; oprócz tego wpłynęło procentów od pożyczek udzielonych członkom, oraz pieniędzy za kupony 76 rs. 17 kop. Włączono nadto do zysku, na skutek różnicy w porównaniu z cenami nominalnemi przy nabywaniu obligacji podług kursu, 258 rsr. 98 kop. W ten sposób fundusze kasy wynosiły w roku zeszłym 2,951 rs. 10 kop. Wydatki kasy doszły do 1,328 rs. 25 kop., zyski przeto wynosiły 1,622 rsr. 85 kop. Z tej sumy włączono 1,600 rs. do kapitału zapasowego, resztę zaś, t. j. 22 rs. 85 kop., użyto na kapitał obrotowy.

* (Bibliografia). *St. Pet. Wied.* piszą: Wyszły ostatnie (14 i 15) poszyty ilustrowanego opisu wystawy powszechnej paryzkiej, wydania p. Henkela. Wiadomo czytelnikom, że wydanie to jest bardzo piękne i pod względem ilości i jakości rysunków, równa się zagranicznym. Otrzymaliśmy także piękne wydanie p. Terabeniewa, pod tytułem: „Galerja panującego domu Romanowych," która obejmuje w sobie 18 wybornie wykonanych portretów monarchów i monarchiń z domu Romanowych, oraz portret bojara Filareta Nikiticza. Do tego albumu dołączone są: herb familijny domu Romanowych, pierwotny herb rosyjski, i facsimile podpisów przy każdym portrecie. Wydanie to, podług swej wartości jest nie drogie (6 rs., z przesyłką zaś 6 rs. 50 k.)

* (Dziennik żydowski). *Praw. Wiest.* podaje, że 6 lutego udzielone zostało odeskiemu oddziałowi towarzystwa szerzenia oświaty między żydami w Rosji pozwolenie wydawania w Odesie, pod redakcją członka-spółpracownika pomienionego oddziału, kupca Ornszteina, pod okiem cenzury, tygodnika dla żydów w języku ruskim, pod tytułem: *Deń.*

* (Kółko artystyczne). *Wileń. Wiest.* donosi, że powzięto w Wilnie myśl zawiązania tamże kółka artystycznego, na wzór takichże kółek, istniejących w Petersburgu i w Moskwie. Podług projektu, członkami kółka mogą być osoby płci obojej i wszystkich stanów, składka zaś roczna ma być ile możności przystępną dla wszystkich i wynosić będzie przeto 5 rs. Na początek, zgromadzenia kółka mają odbywać się raz w tygodniu, i w tym celu powzięto zamiar porozumienia się z klubem szlacheckim, który może oddawać bezpłatnie do rozporządzenia kółka wielką salę i przyległe do niej pokoje. Co się tyczy programu zabaw kółka, powzięto zamiar, ażeby w dnie zgromadzeń, wyznaczane przez członków-gospodarzy, miewały miejsce: 1) wykonywanie utworów na fortepjanie, skrzypcach i t. d., 2) śpiew, 3) czytanie wszystkich najlepszych utworów literatury, 4) opowiadania zbytu narodowego à la Gorbunow, 5) odczyty popularne ze wszystkich gałęzi wiedzy, i 6) będzie można uorganizować stałe towarzystwo miłośników sztuki dramatycznej, któreby dawało od czasu do czasu przedstawienia.

* (Taniość artykułów żywności i mieszkań). Z Pinegi, w gub. archangielskiej, piszą do *Birż. Wied.*: Taniość artykułów żywności jest tu nadzwyczajna w porównaniu z cenami w stolicy. Pud mięsa wołowego np. kosztuje od 75 kop. do 1 rsr. 20 kop. Mieszkania są tu nadzwyczaj tanie. Za 3 rs. miesięcznie można mieć lokal złożony z pięciu pokojów porządnych, jakkolwiek niezbyt wygodnych.

* Kraków, 28 lutego. (*Korespondencja Warsz. Dniewnika*). Pośród polskiej inteligencji, patrjoci nie doliczają się teraz kilku gorących swych popleczników. Świeży i uderzający w tym względzie przykład, widzimy na osobie zdolnego publicysty Warrensa, który kilka lat temu, za czasów Belcredego, zawiadując dziennikiem *Wiener Journal*, gorliwie walczył za rozszerzeniem autonomji Galicji na podstawach federacyjnych, z wyłącznym rozwojem narodowości polskiej. Teraz ten sam Warrens, redagując *Tygodnik polityczny*, zamieszcza artykuł po artykule w duchu zupełnie przeciwnym i nalegająco zaleca nie udzielać nic Galicji, dla tego, że niewdzięczni polacy, jak powiada, wcale nie myślą o pożytku państwa, i dążą jedynie do odbudowania Polski. — Ukazała się tu broszura w języku polskim, pod tytułem: „Być lub nie być?" wydana w Brukseli.' Chociaż zbudowana jest na chwiejnej podstawie, jednakże zawiera wiele trafnych, pojedynczo wziętych, sądów o współczesnem położeniu ziem, które niegdyś wchodziły w skład Polski. Obok tego, autor tający swe nazwisko, mianuje się starym spiskowcem i dla tego jego broszura zwraca uwagę. Treścią broszury jest to, że nikt nie ocali Polski prócz Rosji. Jeżeli, powiada stary spiskowiec, chcemy mieć Polskę niepodległą, to zerwijmy wszelkie związki z zachodem, szczególniej zaś ze zdradziecką Austrją, i rzućmy się w objęcia Rosji. Ale przedewszystkiem, mówi autor, powinniśmy zasłużyć u Rosji na łaskę i ufność; powinniśmy czynem okazać naszą przyjaźń dla Rosji i być gotowymi, w razie potrzeby, wraz z nią zwrócić się przeciwko jej nieprzyjaciołom; obowiązani jesteśmy zlać się w ogólnych interesach ze słowianami, szczerze wyciągnąć

rękę do państwa słowiańskiego. I tak, pyta się stary spiskowiec, być lub nie być? Jeżeli chcemy „być,” to zaraz oddajmy się pod ruską opiekę. Jak z tego się okazuje, idee słowiańskie powoli torują sobie drogę i w obozie nieprzyjaznym Rosji.—Przysłana tu została ze Lwowa odezwa arcybiskupa Wierzchlejskiego do duchowieństwa krakowskiego. Jest to list pasterski, wzywający, w obec zbliżającej się pięćdziesięcioletniej rocznicy kapłaństwa (sekundycji) obecnego papieża Piusa IX, w dniu 10 kwietnia, do zbierania podpisów na adresie do ojca św. i zbierania składek na potrzeby Rzymu.—Od jutrzejszego dnia (1 marca), powstaje w Krakowie współzawodnik *Czasu*, w osobie dziennika *Kraj*, który będzie redagowany przez Służewskiego a wydawany za pieniądze Adama Sapiehy, Samelsona, Czarneckiego i Czarlińskiego. — W wyższej administracji wojskowej przebywającej w Krakowie zaszły zmiany. Dowódca korpusu jenerał-porucznik Rodicz i jenerał Piwe otrzymali inne przeznaczenie. Na miejsce pierwszego wyznaczony został jenerał Pirker, a na miejsce drugiego — Dormus. *Ż.*

## Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 3 marca (19 lutego).* Kortezy wybrały komisję złożoną z 15-u członków do opracowania konstytucji. Salustiano Olozaga został pierwszy wybrany do tej komisji, która obierze go prawdopodobnie swym prezesem. (*Cor. Bür.*).

* *Paryż, 3 marca (19 lutego).* Dziennik *Le Peuple* ogłasza artykuł Klemensa Duvernois, w którym powiedziano, że korzystniej byłoby dla ludu hiszpańskiego zaprowadzić rzeczpospolitą, niż powołać na tron księcia Montpensier. (*Tamże*).

* *Londyn, 4 marca (20 lutego).* Z Waszyngtonu donoszą pod datą wczorajszą: Izba reprezentantów przyjęła jednomyślnie rezolucję, obejmującą wynurzenie jej sympatij tak dla usiłowań ludu hiszpańskiego w celu osiągnięcia wolności, jak również dla walki wyspy Kuby o niepodległość, i upoważniającą prezydenta, ażeby w razie, gdyby rząd samoistny został zaprowadzony faktycznie na w. Kubie, tenże uznał takowy. (*Wolffs T. B.*)

* Korespondent madrycki dziennika *Patrie*, któremu świat obowiązany już jest nie jedną dziwaczną wiadomością, donosi, że p. Gonzalez Bravo, znany prezes ministrów królowej Izabelli, był 26 go lutego w Madrycie, i zapewnia jednocześnie, że książę Montpensier bawi także od kilku dni w Madrycie, gdzie mieszka w domu p. Vega d'Armijo, wice-prezesa kortezów ustawo dawczych. Książę ma być obecnie jakoby zatrudniony opracowaniem, czyli właściwiej roztrząsaniem nowej konstytucji, złożonej mu 26-go lutego przez radę ministerjalną. Domyślność korespondenta pomienionego zachodzi tak daleko, że znane już mu są artykuły nowej konstytucji. Lecz to właśnie twierdzenie podaje w wątpliwość zakomunikowane przez niego wiadomości, trudno bowiem przypuścić, ażeby ministrowie, lub też sam książę Montpensier, jeżeli znajduje się on rzeczywiście w Madrycie, robili zwierzenia co do przedmiotu, zależącego bardziej od inicjatywy kortezów ustawo dawczych, niż od rady ministerjalnej. (*Nordd. A. Z.*)

* Zamach na życie arcybiskupa Grenady nie miał według *Moniteur universel* stosunkowo takiej wagi, jaką mu przypisywano. Dnia 21 lutego miasto Grenada było widownią nieznacznych rozruchów z powodu pewnych środków dotyczących małżeństwa cywilnego. Tłum ludu rzucał kamieniami, ale arcybiskupa nie ugodzono. Pod osłoną władz i znacznej liczby publiczności dostał się on do swojego pałacu arcybiskupiego bez żadnego niebezpieczeństwa. (*La Fr.*).

## Austria i Ziemie słowiańskie.

* (Kwestja wychowania publicznego.—Landszturm). *Wiedeń, 2 marca.* Nadzieja, że rząd odpowie dziś na postawioną w izbie deputowanych interpelację w przedmiocie reformy wyborczej, nie urzeczywistniła się. Za to p. Hasner, minister wychowania publicznego, złożył w izbie projekt do prawa w przedmiocie zestawienia zasad wychowania ludowego. Stronnictwo liberalne znajduje, że tak treść, jak i wymotywowanie tego projektu, są zadowalniające. Jako motywa wewnętrzne dla poparcia tego projektu do prawa, p. Hasner przytoczył znane powszechnie zdanie fundamentalne, że stopień oświaty mierzy się podług ukształcenia ludu w ogólności, nie zaś kilku tylko klas jego, oraz ten fakt, że wychowanie publiczne w Austrji nie odpowiada wymaganiom nowoczesnym. Oprócz tych motywów wewnętrznych, p. Hasner powołał się także, jako na powód zewnętrzny, na tę okoliczność, że istnieje obecnie w Austrji w przedmiocie wychowania publicznego cały chaos przepisów prawnych i rozporządzeń, zorjentowanie się w których jest niemożebne nawet dla osób najdoświadczeńszych, tak iż kodyfikacja ich staje się potrzebą naglącą. Dla zapewnienia autonomji krajów koronnych i dla uwzględnienia ich stosunków wewnętrznych, pomieniony projekt do prawa obejmuje przepisy, z mocy których sejmy krajów koronnych mają decydować, czy istnieją już warunki pozwalające na urzeczywistnienie zasad objętych tymże projektem do prawa. Izba przyjęła z zapałem te wyjaśnienia ministra wychowania publicznego. W ten sposób p. Hasner wywinął się poniekąd po porażce, którą doznał on w opinji publicznej z powodu swego rozporządzenia o dozorze szkolnym. Opozycja przeciw wprowadzeniu w wykonanie tego rozporządzenia wzrasta coraz bardziej w większej części tych krajów koronnych, dla których zostało ono wydane. Sam tylko wydział krajowy morawski oświadczył, że poda rękę do prac przygotowanych w tym względzie; lecz tu, tak samo jak w Linz, wydziały krajowe i liczne reprezentacje gminne nie chcą wcale o tem słyszeć, w Inszpruku zaś pierwszy burmistrz wziął dymisję, ażeby nie brać udziału w zaprowadzaniu nowego systemu dozoru szkolnego. Oprócz tego, duchowieństwo w Tyrolu zaczyna stawiać temu rozporządzeniu silny opór, albowiem książę-biskup w Brixen zabronił najsurowiej swemu duchowieństwu przyjmować urzędy w nowych władzach do dozoru szkolnego.—W kwestji organizacji sił zbrojnych, rząd natrafia na niespodziany opór. Komisja militarna rady państwa odrzuciła wczoraj wieczorem, znaczną większością, projekt rządowy w przedmiocie landszturmu, pomimo iż kanclerz państwa hr. Beust, który znajdował się na posiedzeniu w charakterze członka tej komisji, dokładał wszelkich starań, ażeby z powołaniem się na znaczenie historyczne, jakie landszturm ma dla niektórych krajów koronnych, zachęcić komisję do przyjęcia projektu rządowego. Wprawdzie głosowanie powszechne nie zadecydowało jeszcze stanowczo o losie instytucji landszturmu, albowiem członkowie komisji, którzy pozostali w mniejszości, zamierzają wystąpić ze swoim wnioskiem na plenarnem posiedzeniu izby deputowanych; lecz i ta ostatnia nie żywi wcale sympatji dla landszturmu, tak iż wątpić należy, ażeby odrzuciła ona wniosek większości komisji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprostowanie). Urzędowa *Prager Ztng* z 7 (19) lutego, prostuje fałszywe wiadomości, podane przez dzienniki polskie o uzbrojeniach Rosji i Austrji, i co do tej ostatniej powiada: „Na zasadzie najwiarogodniejszych wiadomości oznajmiamy, że w Galicji i w całem państwie niema żadnych ruchów wojskowych, że armja znajduje się na stopie pokoju, że liczba żołnierzy pod bronią zaledwie jest dostateczną na służbę garnizonową i t. d.”

* (Rozruchy w Węgrzech). W uzupełnieniu poprzednio podanych wiadomości o rozruchach w Węgrzech, przytaczamy to co piszą z Pesztu do półurzędowego dziennika chorwackiego *Narodne Nowiny*: „Fanatyczne, domowe spory różnych stronnictw, na nieszczęście zaczynają już przynosić krwawe owoce. W gminie Szölös, w okręgu wyborczym ekreżskim, w nocy 21 lutego zaszła bójka, przyczem trzech ludzi poległo a 30 otrzymało rany. W kaposzskim okręgu wyborczym także zaszła bójka pomiędzy stronnictwem Bernasa (lewa strona sejmu) a stronnictwem Butlera (deakisty). Trzeba było wezwać siłę zbrojną; wielu było ranionych. W Kaposwarze gdzie lewa strona agituje przeciwko Somsiczowi na korzyść Kossutha, było 16 ludzi ciężko ranionych”.

* (Serbowie i madiary). Dziennik *Srbija*, w swych artykułach o polityce madiarskiej, mówiąc o tem że madiarzy przez swe prawo o narodowościach i porozumienie z trójjednem królestwem przeprowadzają centralizację, powiada: „Lecz jest jeszcze okoliczność, której nie możemy nie widzić, a mianowicie: jak mogą mówić madiarzy, nasi sąsiedzi, o „szczerej” przyjaźni pomiędzy nimi a ludem serbskim, jeżeli tak nie szczerze i nie po bratersku postępują z ludem serbsko chorwackim w Węgrzech, i jak mogą myślić, że opinja publiczna w Serbji jest w stanie pochwalać taką organizację Węgier, jaką oni przedsiębiorą?”

* (Biesieda serbska). Poprzednio donosiliśmy, że w Wiedniu miała być urządzona biesieda serbska, to jest zabawa wieczorna z muzyką i śpiewami. Cały dochód z tego wieczoru przeznaczony był na zasilenie funduszu na zbudowanie prawosławnej cerkwi i szkoły w Wiedniu. Teraz z dziennika *Zastawa* dowiadujemy się, że biesieda ta przyszła do skutku 6 (18) lutego. „Gości było tyle”, — pisze ten dziennik, — „że nie wszyscy mogli pomieścić się w sali; wielu musiało pozostać w bocznych pokojach. W liczbie gości byli: protojerej Rajewski, deputowani Libusza i Toman, Ogniesław Utieszynowicz, baron Jow Nikolicz, Miszkatowicz, redaktor dziennika *Pozor*, Walcik i sekretarz księcia Czarnogóry Mikołaja I, ktory się też znajdował w powrocie z Rosji. Posyłając przez swego sekretarza pozdrowienie biesiedzie, książę wynurzył ubolewanie, że choroba nie pozwoliła mu jej odwiedzić. Publiczność hucznie oklaskami przyjęła to oznajmienie.”

* (Dziennikarstwo serbskie). W Nowym Sadzie ogłoszona została prenumerata na czasopismo wychodzące już drugi rok *Biesieda* i na *Duchowni Zbornik*. W *Biesiedzie* zamieszczają się artykuły treści duchownej, pedagogicznej i czasem ekonomicznej. Oprócz tego jest dział poświęcony starożytnościom serbskim, jako materjałowi historycznemu, korespondencjom i różnym wiadomościom literackim. *Duchowni Zbornik* stanowiący dodatek do *Biesiedy*, zawiera w sobie mowy ojców prawosławnego kościoła i godniejsze uwagi kazania serbskie. *Biesieda* i *Duchowni Zbornik* wychodzą trzy razy na miesiąc. Cena 6 zł. reń. rocznie. W pierwszym zeszycie z roku bieżącego, pomiędzy innemi znajdują się następujące ciekawe artykuły: „Kościół chrześciański w pierwszych wiekach”, i „O religijnem wychowaniu w szkołach ludowych.”

* (Handel księgarski w Czechach). Do jakiego stopnia upowszechniła się w Czechach w najnowszych czasach literatura i wogóle oświata, świadczy następująca wiadomość, podana w piśmie *Morawska Orlice*: „W roku 1868, liczba księgarni czeskich doszła w samej Pradze do 30-u, nie licząc w to 5-u składów nut, jednego magazynu z utworami sztuki i 20-u firm nakładowych; na prowincji zaś było w tymże roku 78 większych i 36 małych księgarni; ogółem przeto handel książkami odbywał się w Czechach w r. 1868 w 150 księgarniach.”

## Prusy i Niemcy.

* (Sprawa frankfurcka. — Emigracja). *La Fr.* pisze pod datą 2 go marca: Zdanie powiedziane przez pruskiego ministra skarbu w parlamencie berlińskim, że trzy miljony talarów, przyznane Frankfurtowi, posłużą prędzej niż każde inne dobrodziejstwo do zyskania serc frankfurtczyków, oparte było jedynie na przypuszczeniu. *Journal de Francfort* rozprasza to urojenie ministra, powiadając: „To co nam ofiarują pod formą daru udzielonego z łaski i indemnizacji pochodzącej z zobowiązania, jest naszą własnością i częścią tylko tego, co nam zabrano z mocy prawa zdobyczy.”—Emigrowanie z krajów podległych panowaniu Prus przybiera niesłychane rozmiary. Duńczycy Szlezwigu emigrują masami i szukają schronienia pod prawami duńskiemi; niemcy z księztw nadelbańskich i hanowerczycy udają się także tłumnie do Ameryki. Co się tyczy frankfurtczyków, wynaleźli oni sposób dowcipny dla emigrowania bez ruszania się z miejsca. Sposób ten jest następujący: Upraszają oni o upoważnienie do emigrowania, po uzyskaniu zaś takowego, co zresztą nie może im być odmówionem, naturalizują się oni jako obywatele którego z kantorów szwajcarskich Lecz zamiast opuszczania kraju rodzinnego, pozostają oni w niem i oddają się w dalszym ciągu spokojnie swym zatrudnieniom, bez obawy pociągania ich do obowiązku służby wojskowej. Jedno z pism nadreńskich znajduje, że sposób ten jest zręczny, lecz zarazem podstępny.

## Francja.

* (Kwestja franko-belgicka). Obecność p. Laguerronnière w Paryżu zwróciła uwagę na zajście franko-belgickie. Chodzi jak wiadomo o umowę, którą by położyła w przyszłości tamę wszelkiemu sporowi w kwestjach przemysłowych i handlowych obu krajów, interesowanych zarówno obustronnie w utrzymaniu stosunków przyjaznych. *Peuple*, który zaraz z początku usiłował powiększyć i rozjątrzyć nieporozumienie, wyraża się dziś w słowach mogących zaniepokoić Belgję, że gabinet brukselski nie uważał jeszcze za rzecz stosowną odpowiadać na zapytanie Francji. Idzie o to, czy przesłaną została nota formalna, lub czy p. de Laguerronnière nie udał się do Paryża dla przedstawienia ministrowi spraw zagranicznych rezultatu swoich przedwstępnych układów. Przypuszczenie to tem więcej jest uzasadnione że jeszcze niedawno *Etendard* zarzucał dziennikowi *Public*, iż pomięszał notę z depeszą, i że w skutek tej pomyłki podał za notę wysłaną do rządu belgickiego, instrukcje przesłane posłowi francuzkiemu w Brukseli. Gdyby zresztą fakt podany przez *Peuple* miał być rzeczywistym, czyżby nie można było zapytać się o to, czyby p. Laguerronnière nie oddał większej usługi swojemu rządowi w Brukseli niż w Paryżu? (*Nord*).

* (Kościół francuzki). *Neue freie Presse* donosi, że rząd francuzki przygotowuje do druku dzieło o przyszłem stanowisku kościoła we Francji. Autorami tego dzieła mają być minister sprawiedliwości Baroche i arcybiskup paryzki monsignor Darboy. Dzieło to ma przemawiać za niezbędnością zawarcia pomiędzy Rzymem i rządem francuzkim nowego kon-

kordatu, któryby przywrócił kościołowi gallikańskiemu te prerogatywy, jakich dwór rzymski pozbawił go stopniowo. Drugą część tej pracy stanowi historja kościelna, za pomocą której minister i arcybiskup starają się uzasadnić swe dowodzenie.

### Anglja.

* (Ambasada amerykańska). Mówią o dymisji ambasadora amerykańskiego w Londynie pana Reverdy Johnson, i o nowych podstawach załatwienia sporu anglo-amerykańskiego, proponowanych w Washingtonie przez p. Ed. Thorton posła angielskiego. *(Nord).*

### Ameryka.

* (Prezydent Grant). Dzień 4-go marca znamionuje dla Stanów Zjednoczonych ważny zwrot. W dniu tym nowy prezydent tych stanów, jenerał Grant, miał odbyć wjazd uroczysty do Kapitolu, ażeby tam, stosownie do wymagań konstytucji, złożyć przepisaną przysięgę w obec nadsędziego Chase'a. Niezwłocznie potem nowo obrany kongres (41-szy) miał odbyć swe pierwsze posiedzenie. Rzadko kiedy ludność Stanów Zjednoczonych witała z większemi nadziejami rządy nowego prezydenta, jenerała Granta, który oddał już poprzednio na innem polu nadzwyczajne usługi swemu krajowi. Nie sama tylko ludność Waszyngtonu sposobiła się do uroczystego powitania p. Granta; prasa północno-amerykańska, mianowicie pisma będące organami rozmaitych stronnictw, witają go z wdzięcznością. Tak między innemi *Times* nowojorkski powiada: „Nowy prezydent posiada zaufanie powsze w wyższym stopniu, niż którykolwiek z jego poprzedników, począwszy od czasów Waszyngtona. Obejmuje on władzę w chwili, w której wojna domowa i rekonstytucja, jak również postawa stronnictw względem tych obu kwestij, nie zaprzątają już wyłącznie uwagi opinji publicznej. Cały naród żywi obecnie jedno tylko życzenie, ażeby wzięła górę zasada oszczędności, która ma ocalić kraj od rozpadnięcia się i od demoralizacji. Jeżeli nowy prezydent będzie usiłować przeprowadzić tę wielką reformę za pomocą uczciwej, silnej i zręcznej administracji, to będzie on mógł liczyć na poparcie ze strony ludu w takim stopniu, że żadne stronnictwo nie będzie mogło skrzyżować jego zamiarów". W takimże duchu przemawia *Sun*, który powołuje się przytem na niedawną mowę jenerała Granta, w której ten ostatni oświadczył się, jak wiadomo, na korzyść wyż wspomnionych zasad, głoszonych przez *Timesa*. P. Grant, po zestawieniu w tej mowie swych zasad finansowych, powstawał ostro na panującą w rzeczypospolitej, jak prawdziwa zaraza, pochopność do zyskiwania urzędów. Jest to drugi ważny punkt, pozostający zresztą w ścisłym związku z kwestją finansową; poważniejsza część prasy północno-amerykańskiej spodziewa się, że nowy prezydent zapobiegnie tej urzędomanji. Charakter poważny i samoistnie militarny nowego prezydenta stanowi w każdym razie rękojmię, że nie będzie on igraszką wyłącznej dążności stronniczej. Czas okaże, czy potrafi on, przy przestrzeganiu swych prerogatyw, żyć w porozumieniu ze stronnictwami, zwłaszcza zaś z panującem jeszcze dotąd stronnictwem republikańskiem, lub też czy ściągnie on na siebie niechęć tego ostatniego w takim samym stopniu, jak ustępujący obecnie z urzędu prezydent Johnson, który przy obejmowaniu władzy witany był przez toż stronnictwo z równym co i p. Grant zapałem. Wątpliwość pod tym względem, czy stronnictwo republikańskie wytrwa nadal w swym zapale dla nowego prezydenta, znajduje poniekąd usprawiedliwienie w odrzuceniu przez senat uchwalonego przez izbę reprezentantów zniesienia bilu w przedmiocie czasu trwania urzędowania, o czem donosi zamieszczony powyżej telegram. Izba reprezentantów chciała dać nowemu prezydentowi, w chwili obejmowania przez niego władzy, szczególny dowód swego zaufania za pomocą zniesienia tego bilu, ograniczającego w wysokim stopniu prerogatywy prezydenta i uchwalonego jedynie przez nienawiść dla p. Johnsona.

* (Droga żelazna w Urugwaju). Do *Journal officiel* piszą z Montevideo, że rok 1869 rozpoczął się w Urugwaju od poświęcenia tamże drogi żelaznej centralnej. Prezydent rzeczypospolitej, ministrowie, duchowieństwo i ciało dyplomatyczne znajdowali się na tej uroczystości przemysłowej, w której wzięły także udział marynarki zagraniczne.

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (Nowe dzieło). Nakładem kantoru księgarskiego Zygmunta Szlejfszteina przy ulicy św. Krzyskiej Nr. 1341 (13) naprzeciw ulicy Włodzimierskiej, wyszedł pierwszy zeszyt dzieła pod tytułem: *Świat Duchów* czyli *Sny, Przeczucia i Widzenia* przez Leona Rogalskiego. Przedpłata na całe dzieło które w zeszytach wychodzi wynosi rs. 1.

## Warszawa, dnia 22 Lutego (6 Marca).

### Kalendarz.

W niedzielę, 23 lutego (7 marca), — św. Tomasza z Akwinu wyzn. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 33; zach. o godz. 5 min. 50.

W poniedziałek, 24 lutego (8 marca), — św. Jana Bożego. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 31; zach. o godz. 5 min. 42.

### Stan pogody.

| Dziś z rana — 2°8, R. Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o godz. 4 popoł. |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 747 2 | 748.5 |
| Termometr Reaum | — 2·3 | + 0 2 |
| Stan nieba | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 0 9, R. Największe zimno — 2°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5.

### Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w sobotę, na benefis p. Bossi, opera w 3-ch aktach, **Fra Diavolo**, przez artystów włoskich. — Osoby: Fra-Diavolo pod nazwiskiem Markiza de San Marco — p. *Carrion*; Lord Cokburg — p. *Kozieradzki*; Pamela, jego żona — panna *Feruzzi*; Lorenzo, brygadjer karabinierów — p. *Piazza*; Matheo, oberżysta — p. *Suszyński*; Zerlina jego córka — panna *Artôt*; Giacomo — p. *Padilla*, Beppo — p. *Bossi* — (obadwaj towarzysze Markiza); Wieśniak — p. *Borawski*; Jeden z karabinierów — p. *Zakrzewski*; Francesco, narzeczony Zerliny — ***. — *Jutro*, w niedzielę, opera **La Traviata (Violeta)**, przez artystów włoskich; abonament N. 10 lit. A. — *Wczoraj*, w piątek, na **Koncercie** p. Karola *Tausiga*; było osób 776.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 3 aktach, **Pan Geldhab**. — Osoby: Pan Geldhab — p. *Żółkowski*; Flora jego córka — pani *Ostrowska*; książę Rodosław — p. *Stolpe*; Lubomir, rotmistrz — p. *Piasecki*; Major, przyjaciel jego — p. *Grzywiński*; Lisiewicz — p. *Chomiński*; Konto, intendent księcia — p. *Dąbrowski*; Piórko — p. *Mroziński*; Komisant — p. *Szober*; Krawiec — p. *Lesiewicz*; Kamerdyner — p. *Adler*; Lokaj — p. *Dobrowolski*; — komedjo-opera w 1 akcie, **Portrety kochanka i męża**. — Osoby: Desiré Colombin — p. *Tatarkiewicz*; Anna Durand — pani *Bakałowicz*; Kasper, garson — p. *Lesiewicz*. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Bez posagu** (1-y raz) i **Zemsta za mur graniczny**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Nasi najserdeczniejsi**, było osób 617.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, w niedzielę, nieodwołalnie *ostatni* **Koncert** p. Karola *Tausiga*. — Początek o godzinie 1 z południa.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego. — Program: Polonez, Kurpińskiego; „Nad pięknym niebieskim Dunajem", walc Straussa; „Powiedźcie jej" romans (wykona na trąbce p. Kuhne (na żądanie), Koczubeja; „Leicht Blut" galop (nowy), Straussa; Uwertura „Żyrondyści", Litolfa; Fantazja na obój wykona p. König (1-szy raz), Issleiba; „Offenbachiana" potpourri (nowe) ze wszystkich oper Offenbacha, Conradiego; Warszawiak-mazur, Lewandowskiego; Marsz na srebrne wesele Elsnera, Dobrzyńskiego; Tęsknota, walc styryjski solowy, (wykonają na skrzypcach pp. Lewandowski i Szulc (1-szy raz), Lannera; Uwertura z op. „Fra Diavolo", Aubera; Galop, Gungla. — Początek o godzinie 4 1/2. — Cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera). — *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*. — Co trzeci dzień nowy program. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

* Wyjechał z Warszawy: jenerał-adjutant *Minkwitz*, do Wilna.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 359, wyjechało osób 491; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 197, wyjechało osób 169, — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 154, wyjechało osób 139; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osob 523, w tej liczbie z zagranicy 41; wyjechało osób 427, w tej liczbie za granicę 29.

* Dnia 21 (5) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 67, wyzdrowiało 58, umarło 6, pozostało 2109 (mężczyzn 1065, kobiet 1044), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 223, kobiet 186.

* W dniu 21 (5) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan*: płci męzkiej 12, płci żeńskiej 6; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; razem 30; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan*: —; *starozakonnych*: —; — umarło: *chrześcjan*: płci męzkiej 11, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4; razem 28.

### Ceny targowe.

*dnia 21 Lutego (5 Marca) 1869 roku*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Czetwert rsr. | kop. | Korzec od — do rubli | gr. i kopiejki | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 10 | 80 | 6 | 15 | 6 | 75 |
| Żyto | 8 | 45 | 5 | 17 1/2 | 5 | 30 |
| Jęczmień | — | — | — | — | — | — |
| Owies | 5 | 52 | 3 | 15 | 3 | 45 |
| Groch polny | — | — | — | — | — | — |
| Kartofle | 2 | 40 | 1 | 35 | 1 | 50 |

Pud siana od kop. 25 — 30 Pud słomy od kop. 20 — 22 1/2.
*Dowozy*: Pszenicy 29; Żyta 31 1/2; Jęczmienia —; Owsa 86 czetwerti.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

*dnia 21 Lutego (5 Marca) 1869 r.*

| MONETY. | Żądano Rs. | K. | Płacono Rs. | k. |
|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie | . | - | — | - |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | — | — | — | -- |
| Pruski Kurant za 100 tal. | — | — | — | — |
| **PAPIERY. (bez wartości kuponu)** | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 | — | — | 89 | 50 |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 | — | — | . | |
| Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę | — | — | 102 | 50 |
| Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę | | — | 51 | 25 |
| Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem | — | — | 33 | — |
| „ „ „ bez kuponu | — | | 27 | . |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 100 | 87 | 45 | 86 | 95 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*) | 82 | 45 | 81 | 95 |
| Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego | 98 | 50 | 99 | 17 |
| Listy likwidacyjne za rs. 100*) | 70 | 21 | 69 | 93 |
| Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs. | 50 | — | | — |
| 5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 | 85 | — | 84 | — |
| 6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100 | — | — | | |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100 | 90 | — | 89 | 50 |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | — | — | 100 | 50 |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | — | — | 100 | 75 |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 | 153 | | 151 | — |
| „ „ „ 1866 „ 100 | 150 | — | 149 | — |
| 5% Listy Zastaw. Rosji | 97 | | 93 | 50 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 | — | — | 124 | 50 |
| Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2100 za rs. 100 | — | — | 89 | |
| Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę | 66 | 50 | 65 | 50 |
| Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt. | — | | | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100 | 69 | 23 | 67 | 32 |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | — | | — | |
| Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100 | — | — | 98 | — |
| Obligacje Kolei Żel-War, Terespol | — | | — | |
| Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 | — | — | - | — |

| WEXLE. | | Żądano Rs. | K. | Płacono Rs. | k. |
|---|---|---|---|---|---|
| Berlin 100 Tal. | 2 m. | 109 | 95 | 109 | 65 |
| „ „ „ | k. t. | 109 | 85 | 109 | 50 |
| Wrocław „ | 2 m. | — | — | — | — |
| Gdańsk „ „ | 3 m. | — | — | — | |
| Hamburg 300 B. Mk. | 2 m. | — | — | — | |
| Londyn 1 Ft. St. | 3 m. | 7 | 48 | 7 | 46 1/2 |
| Paryż 300 Frank. | 2 m. | 93 | — | — | — |
| Wiedeń 150 Zł. W. A | 2 m. | 9. | 90 | — | — |
| Petersburg* 100 Rsr. | 1 m. | | — | — | — |
| „ | k. t. | — | | — | — |
| Moskwa „ „ | 1 m. | — | — | — | |
| „ „ „ | k. t. | — | — | — | — |

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych ...... rs. k. 80.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych - rs. 1 k. 64/9.

### KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

*Petersburg dnia 21 Lutego (5 Marca) 1869 r.*

| | za r. sr. |
|---|---|
| Weksle na Londyn 3 mies | 3. 1/8 3/16 |
| „ Hamburg „ | 29 1/32 |
| „ Amsterdam „ | 160 |
| „ Paryż | 337 |
| „ Berlin 15 dni za 100 Rs. | — |
| 5-ta Pożyczka Stieglitza | — |
| 6- „ „ | — |
| 7-ma „ Rothschilda | 153 |
| 1-za „ Promjowa z r. 1864 | 154 |
| 2-ga „ „ z r. 1866 | 90 |
| 5% Bilety Bankowe | 126 |
| Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs. | 90 |
| Obligacje „ „ „ „ | 99 1/8 |
| Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej | |
| 6% Metaliki | — |
| 4% „ Kupon z Lutego | — |
| „ „ z Sierpnia | — |
| Imperjały | — |
| Dyskonto | |

### KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

*z Berlina, d. 21 Lutego (5 Marca) 1869 roku.*

| | |
|---|---|
| **Z WIEDNIA.** | |
| Weksle na Londyn | 123 40 |
| „ Hamburg | 90 |
| „ Paryż | 49 80 |
| Pożyczka Narodowa | 70 90 |
| 5% Metaliki | 63 30 |
| Akcje Banku Kredytowego | 300 |
| **Z PARYŻA.** | |
| Renta 3% | 70 2 |
| Renta Włoska | 56 60 |
| Akcje Kredytu Ruchomego | 82 50 |
| **Z LONDYNU** | |
| 3% Papiery (Consols) | 93 |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA

N. D. 1574.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosij Król Polski

& & &

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał następujący wyrok:

Obecni: Komosiński Prezes. J. Zeltt, J. A. Krausse } Sędzio. Działo się w Warszawie na posiedzeniu Trybunału Handlowego dnia 11 (23) Lutego 1869 r.

(podp.) Komosiński, Prezes.
( — ) W. Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania w dniu dzisiejszym zaniesionego przez P. W. Lapidusa et Companja, M. Edelsze'na, L. Włodawera, L. Klinkowsteina i E. Jeschenowskiego, w którem ciż przedstawiają, że Benjamin Ornadel handel okryć damskich i męzkich, oraz różnych towarów, w Warszawie pod Nr. 2262 prowadzący, zadłużywszy się, mianowicie pierwszym trzem do wekslów ogólną sumę rs. 808, takowej mimo upłynienia terminu wypłaty i mimo zrobionego na rzecz p. W. Lapidusa et Comp. w dniu 3 (15) Lutego roku bieżącego protestu co do wekslu na rsr. 220 pod dniem 16 (28) Stycznia 1869 r. wystawionego, nietylko dotąd takowej sumy nie zaspokoił, ale nawet do protestu przyznał, że dla braku pieniędzy nie jest w możności płacić, a ztąd, że tenże stał się nie wypłacalnym i dla tego ciż wierzyciele wraz z innemi, których należności wekslowe obecnie nie są jeszcze wymagalne, domagają się ogłoszenia upadłości Ornadla.

Zważywszy:

Że skoro Benjamin Ornadel weksli w dniach 16 (28) Stycznia 1869 r. na rsr. 220, 20 Listopada 1868 r. na rsr. 93 kop. 7½, 20 Listopada 1868 r. na rsr. 252 kop. ½ i 15 Stycznia r. b. na rs. 243 na rzecz podających wierzycieli, mimo upływu terminu, wypłaty nie zaspokoiwszy, do protestu z dnia 3 (15) Lutego r. b. oświadczył, że dla braku pieniędzy nie jest w możności zapłacić wekslu na rsr. 220, więc tenże stał się niewypłacalnym, a w takiem położeniu rzeczy, upadłość jego ogłosić i inne stosowne rozporządzenia wydać wypada

Dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie Upadłość Benjamina Ornadel handel okryć damskich i męzkich, oraz różnych towarów w Warszawie pod Nr. 2262 prowadzącego ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 3 (15) Lutego r. b. jako datą protestu zrobionego co do wekslu na rsr. 220 przez tegoż Ornadel na rzecz p. W. Lapidusa et Comp. wystawionego. określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do Benjamina Ornadel należącego, pod powyższym numerem lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju Wydziału I deleguje. Kuratorami upadłości Zbigniewa Woźnickiego Patrona i Lapidusa wierzyciela mianuje; na Sędziego Komisarza W-go Jana Krausse Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w obiekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku w I-ej instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego. zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Komosiński Prezes.
( — ) W. Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku ze swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym, świadczę i takowy Kuratorom wydaję.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1869 r.

Podpisarz Trybunału Handlowego,
(L. S.) (podp.) W. Andrychiewicz. 1—1

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE

N. D. 1541. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

1. Franciszki Czarneckiej, współwłaścicielki ostrzeżenia, zapisanego w Dziale III pod Nr. 2 wykazu hypotecznego dóbr Zbijewko z Okręgu Kowalskiego, względem zabezpieczenia praw co do zastawy części tych dóbr, jako też co do wynagrodzenia użytków.

2. Tomasza Gałęzowskiego, właściciela prawa wieczystej dzierżawy gruntu około mórg 180 w dobrach Wręcza z Okręgu Błońskiego, w Dziale III pod Nr. 4 wykazu hypotecznego tychże dóbr objawionego.

3. Agnieszki Smoleńskiej, wierzycielki sumy rsr. 900, na nieruchomości warszawskiej Nr. 2503 w Dziale IV pod Nr. 5 zapisanej.

Otworzyły się spadki. do regulacji których, termin na dzień 2 (14) Września 1869 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 18 Lutego (2 Marca) 1869 r.
1—1 Wojciech Śliwiński.

N. D. *1577. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. w dniu 19 Kwietnia 1859 r. Ignacego-Florjana Góreckiego, wierzyciela sumy rsr. 4,500, na domu w Warszawie Nr. 1072, w Dziale IV pod Nr. 15 zabezpieczonej. 2. w dniu 18 (30) Grudnia 1868 r. Adolfa-Ludwika Werner, właściciela dóbr Karsznica z Okręgu Łęczyckiego. 3. w dniu 6 Lutego 1869 r. Hipolita Znamierowskiego, wierzyciela sum: a) rsr. 3,000, na dobrach Szczytno z Okręgu Kowalskiego pod Nr. 31; b) rsr 6,900, na dobrach Bodzanów Wielki z Okręgu Radiejewskiego pod Nr. 28; c) rsr. 5,100, pod Nr. 3 i rsr. 2,250, pod Nr. 6, na nieruchomości w Warszawie Nr. 2381 *a.* tych dwóch ostatnich zabezpieczonych również, pierwszej pod Nr. 19, drugiej zaś przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 22, na nieruchomości w Warszawie Nr. 2382, subsidjarnie w Dziale IV wykazu zabezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termin na dzień 6 (18) Września 1869 r. w kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

F. Kulikowski.

N. D. *1580. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Icku Grosbaum, jako właścicielu nieruchomości Nr. 2929 lit. *A.* w Warszawie położonej, wyznacza się termin w dniu 1 (13) Czerwca 1869 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

N. D. *1551. Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 1 (13) Lutego 1869 r. śmierci Marcina Klemensowskiego, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1333 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 3 (15) Września 1869 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

1—1 Marceli Zieliński.

N. D. 1552. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Józefa Krasickiego, wierzyciela sumy rs. 825, z procentem przez wniosek Nr. 76, w dziale IV wykazu nieruchomości Warszawskiej N. 1243 objawionej.

2. Abrama Jakóba Judaszko, wierzyciela sum w działach IV, wykazów hypotecznych nieruchomości Warszawskich lokowanych, a mianowicie: a) z wniosku Nr. 14 sposobem ostrzeżenia rs. 22, z procentem i kosztami, i rs. 33 z procentem i kosztami na Nr. 2220 lit. F; b) sposobem ostrzeżenia rs. 45, z procentem i kosztami z wniosku Nr. 35 na nieruchomości Nr. 2928.

3. Macieja Zalewskiego, wierzyciela sumy rs. 450, na hypotece nieruchomości Nr. 48 na Pradze pod Warszawą, pod Nr. 2 w dziale IV, wykazu lokowanej, oraz współwierzyciela sumy rs, 900, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 8 i ostrzeżenia przez zastrzeżenie z wniosku N. 9, w dziale IV wykazu hypotecznego, osady Wola Nr. 3. z okręgu Warszawskiego zabezpieczonych.

4. Anieli Grabskiej, wierzycielki sumy rsr. 450, na dobrach Osendowice lit. A. pod Nr. 10c, i na dobrach Janice z okręgu Łęczyckiego pod Nr. 8c, w działach IV, wykazów hypotecznych lokowanych.

Toczą się postępowania spadkowe do regulacji których, wyznaczam termin na d. 31 Maja (12 Czerwca) 1869 r. w Kancelacji hypotecznej.

Warszawa d. 23 Lutego (6 Marca) 1869 r.
1—1 Dziedzicki Adam.

N. D. *1542. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po zmarłych:

1. Janie Petrykowskim, współwłaścicielu nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 1331 lit. A. położonej.

2. Karolu Schoeneich, właścicielu nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 2782 lit. A. położonej.

3. Tadeuszu Zaniewicku, wierzycielu sumy rs. 1,312 k. 50, ubezpieczonej na nieruchomości Nr. 710 w Warszawie położonej.

4. Auguście Adolph, właścicielu nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 1081 położonej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin w kancelarji hypotecznej na dzień 28 Maja (9 Czerwca) 1869 r.

Aleksander Dziewulski.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 1420. *Окружное Интендантское Управленіе.*

По безъуспѣшности бывшихъ въ Комендантскомъ Управленіи Брестъ-Литовской Крѣпости торговъ 10 (22) сего Февраля на перемолъ ржи Брестскихъ магазиновъ будутъ производиться на этотъ предметъ вторичные торги 6 (18) Марта сего года.

Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа, объявляя объ этомъ для всеобщаго свѣдѣнія присовокупляетъ, что торги эти будутъ производиться рѣшительные безъ переторжки и съ допущеніемъ запечатанныхъ объявленій, которые должны быть поданы или присланы въ торговое присутствіе Комендантскаго Управленія въ день назначенный для торга не позже 11 часовъ утра съ представленіемъ при томъ залоговъ. Запечатанныя же объявленія полученныя послѣ 11 часовъ считаются недѣйствительными.

Условія на основаніи коихъ долженъ производиться перемолъ ржи съ обозначеніемъ размѣра залоговъ, желающіе могутъ видѣть въ Варшавскомъ Интендантскомъ Управленіи и въ Управленіи Брестъ Литовскаго Коменданта ежедневно за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Варшава, 14 Февраля 1869 года.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія,
2—3 Полковникъ, Вейнтраубъ.

N. D. 1432. *Управленіе Ловичскимъ Княжествомъ.*

Объявляетъ симъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи Управленія Княжествомъ Ловичскимъ въ сел. Лышковице, 3 (15) Марта с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться публичные торги in plus на продажу оптомъ восмисотъ штукъ ольховаго лѣса, расположеннаго при деревни Слюковѣ, гминѣ Скерневка, Скерневицкаго Уѣзда, въ разстояніи отъ города Скерневице шесть верстъ, отъ шоссейной же дороги, ведущей изъ города Скерневице въ сел. Лышковице въ одной верстѣ.

Цѣна опредѣляется для торговъ въ 150 руб. сер.

Желающій торговаться обязанъ явиться въ означенный срокъ въ сел. Лышковице, и представить залогъ равняющійся половинѣ цѣны назначенной къ торгамъ.

Лице за которымъ состоятся торги, должно уплатить тотъ часъ же сумму предложенную на торгахъ, другимъ же соискателямъ, представленные залоги, будутъ немедленно по закрытіи торговъ возвращены.

Условія для торговъ могутъ быть разсмотрѣны во всякое время въ присутствіи Управленія въ сел. Лышковице, кромѣ праздничныхъ дней.

Лышковицы, Февраля 13 (25) д. 1869 г.

Помощникъ Управляющаго
Княжествомъ, Коллежскій Совѣтникъ,
2—3 Стефановичъ.

D. *1569. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus. w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Marca b. r. o godzinie 10 z rana, w Szpitalu Dzieciątka Jezus przed delegowanymi członkami Rady Szczegółowej, odbędzie się głośna in plus licytacja od ceny rs. 250 kop. 10 rocznie, na wydzierżawienie lokalu w domu Szpitalnym Nr. 1327 *b.* przy rogu ulicy Jasnej i S-o Krzyskiej na 1-ym piętrze, składającego się z 3 pokoi od frontu, kuchni angielskiej, małej stancyjki na górze i piwnicy, dzierżawa tego lokalu trwać ma od d. 20 Marca (1 Kwietnia) b. r., do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r. Bliższa wiadomość w Kancelrji Szpitalnej powziętą być może codziennie z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 18 Lutego (2 Marca) 1869 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
1—3 Mucharski.

N. D. 1489. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 12 z południa odbędzie się w kancelarji szpitala tutejszego głośna in minus licytacja na dostawę materjałów aptecznych dla tegoż szpitala przez rok jeden, to jest od d. 1 (13) Marca 1869 r. do d. 1 (13) Marca 1870 r.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w kancelarji instytutowej w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1869 r.
2—3

N. D. 1490. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia osoby interesowane że w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w kancelarji szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098, głośna in minus licytacja na dostawę pieczywa świątecznego czyli mac, dla szpitala tutejszego, na nadchodzące święta Wielkanocne.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w kancelarji rzeczonego szpitala, w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa, d. 17 Lutego (1 Marca) 1869 r.
2—3

N. D. 1582. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Zakrzewskiego Naczelnika ekspedydji gazet w Zarządzie Pocztamtu Warszawskiego w Warszawie pod Nr. 1355 g. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Walowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 lit. A. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 12,000, z procentem od d. 1 Lipca n. s. 1866 r. i kosztów od Natalji Karoliny dwóch imion Drzewieckiej, Tomasza Drzewieckiego obywatela małżonki, właścicielki nieruchomości w Warszawie przy ulicy Oboźnej pod Nr. 2794 a. położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Domnika Pawłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 11 (23), 12 (24) i 13 (25) Sierpnia 1866 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Oboźnej pod N-rem 2794 a. w Cyrkule Policyjnym XI a Administracyjnym III i XI pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się szynsz rocznie rsr. 22 kop. 50 położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Natalji Karoliny dwóch imion Drzewieckiej, Tomasza Drzewieckiego obywatela małżonki należąca i w tejże posiadaniu zostająca, a co do dochodów komornianych na satysfakcję zaległych podatków przez Magistrat miasta Warszawy zajętą, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łok. kwadr. 29,600 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany z piwnicami o parterze, pierwszem i drugim piętrze, blachą żelazną kryty, pięć kominów murowanych mający.

2. Oficyna masiv murowana z piwnicami, o parterze i pierwszem piętrze, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Brama drewniana osadzona w filarach murowanych wraz z furtką.

4. Domek masiv murowany, parterowy blachą żelazną kryty, z kominem murowanym.

5. Oficyna masiv murowana w części z piwnicami a w części z tychże piwnic na sutereny przerobionymi, o parterze i pierwszem piętrze, dachówką holenderką kryta, 3 kominy murowane mająca.

Ogródek mały sztachetami drewnianemi ogrodzony, w którym znajduje się drzew dzikich 3 i nieco kwiatów zasianych.

6. Oficyna masiv murowana o parterze blachą żelazną kryta, 3 kominy murowane mająca.

7. Oficyna masiv murowana, o parterze i mieszkaniach poddaszuych dachówką holenderką kryta, pięć kominów murowanych mająca.

8. Oficyna masiv murowana o parterze pierwszem piętrze i mieszkaniach poddaszuych, blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.

9. Oficyna masiv murowana o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych, blachą żelazną kryta; trzy kominy murowane mająca.

10. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.

Altanka z łat deskami kryta.

11. Parkan z desek.

12. Komórki parterowe blachą żelazną kryte.

Zadbudowanie parterowe z drzewa, sztejnapapą kryte.

13. Zabudowanie drewniane, parterowe deskami kryte.

14. Smietnik z desek.

15. Budka dla stróża z drzewa deskami pokryta, zamiast komina rura żelazna obok dachu wyprowadzona.

16. Kloaka z drzewa gontami kryta.

17. Gołębnik z drzewa deskami kryty.

18. Brama dwuskrzydłowa z furtką.

19. Oficyna masiv murowana parterowa i mieszkaniach poddasznych blachą żelazną kryta, 1 komin murowany mająca.

20. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta, 2 kominy murowane mająca.

21. Oficyna masiv murowana o parterze pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych blachą żelazną kryta, dwa kominy murowane majaca.

22. Oficyna o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta.

23. Komórki z kloakami z drzewa, gontami kryte.

24. Smietnik z bali.

25. Studnia balami cembrowana.

26. Sztachety z łat cheblowanych.

27. Altana w ogrodzie deskami kryta.

28. Ogród warzywny, a w części dziki, mieszczący w sobie drzewa i krzewy owocowe.

29 Ławek z drzewa w ogrodzie i klombie 8.

30. Drzew dzikich większych i mniejszych w ogrodzie, klombie i przy sztachetach około sztuk 95, krzewów dzikich około 355, krzewów agrestowych 9, krzaków porzeczkowych 5, krzewów malinowych 39, drzewek niewielkich owocowych 28.

31. Podwórza w części kamieniem polnym wybrukówane, a w części gruzem ubijane.

32. Kanał murowany, mający 3 otwory, jeden w podwórzu a dwa w ogrodzie.

33. Parkany wraz z bramami dwuskrzydłowemi.

34. Kamienia polnego do brukowania używanego około sażeń $1\frac{1}{2}$.

W nieruchomości tej jest 59 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia n sprzedażą dyrygującego Kajetana Wałowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie, pod Nr. 549 lit. a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

1. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, w Warszawie pod N-rem 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 3 (15) Września 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 3 (15) Września 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-szym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 10 (22) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Września 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 17 (29) Września 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 10 (22) Listopada, 24 Listopada (6 Grudnia) i 8 (20) Grudnia 1866 r. Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem z d. 8 (20) Grudnia t. r. termin do przygotowawczego przysądzenia powyżej opisanej nieruchomości oznaczył na d. 19 (31) Stycznia 1867 r. godzinę 10 z rana. który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 30,000.

Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 2794a. w Warszawie przysądzoną została przygotowawczo Kajetanowi Wałowskiemu Patronowi, za sumę rs. 30,000, następnie pomieniony Trybunał wyrokiem w tymże samym dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2794a. w Warszawie, wyznaczył na d. 9 (21) Marca 1867 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 72,488 kop. 50, jako $\frac{2}{2}$ części szacunku przez biegłych wykrytego.

Warszawa d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy w powyższym terminie licytacja niedoszła do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z d. 28 Września (10 Października) r. b. wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 2794a! w Warszawie, na d. 13 (25) Listopada 1867 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzen Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 72,488 kop. 50, jako $\frac{2}{3}$ części taksy.

Warszawa d. 4 (16) Października 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy i w powyższym terminie licytacja nie przyszła do skutku dla zaszłych sporów, przeto po ostatecznem usunięciu tychże sporów, wyrokami sądowemi, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem ilacyjnym na dniu 15 (27) Maja 1868 r. wyznaczył nowy termin do stanowczej sprzedazy nieruchomości Nr. 2794a. w Warszawie na d. 13 (25) Czerwca r. b. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 72,488 kop. 90, jako $\frac{2}{3}$ części taksy.

Warszawa d. 15 (27) Maja 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy w powyższym terminie dla braku licytantów sprzedaż nieodbyła się, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1868 r. zapadłym, szacunek przez biegłych taksę wyznaczony, o $\frac{1}{4}$ część obniżył, stanowiąc, że licytacja ma się rozpocząć od $\frac{2}{3}$ części obniżonego szacunku, następnym zaś wyrokiem z dnia 10 (22) Lipca r. b., termin do stanowczej licytacji oznaczył na d. 8 (20) Sierpnia 1868 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 54,366 kop. $37\frac{1}{2}$, jako $\frac{2}{3}$ części zniżonego szacunku.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Ponieważ w powyższym terminie licytacja nie przyszła do skutku, przeto Trybnnał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 13 (25) Sieopnia 1868 r. wyznaczył nowy termin do stanowczej licytacji na d. 26 Września (8 Października) t. r. godzinę 10 z rana. który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzań tegoż Trybunału w Warszawie pod N. 549 urzędującego w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rs, 54,366 kop. $37\frac{1}{2}$, jako $\frac{2}{3}$ części zniżonego szacunku.

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1868 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
F. Betlej.

Dla zaszłych sporów, licytacja w powyższym terminie nie przyszła do skutku. Po rozsądzeniu tych sporów wyrokiem IX Departamentu Rządzącego Senatu, z dnia 20 Stycznia (1 Lutego 1869 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 11 (23) Lutego 1869 r. termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości 2794a. w Warszawie oznaczył na dzień 18 (30) Kwietnia r b. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu jak powyższe.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 54,366 kop. $37\frac{1}{2}$, jako $\frac{2}{3}$ części zniżonego szacunku.

Warszawa d. 18 Lutego (2 Marca) 1869 r.
1–1 Radca Dworu, Zgórski.

---

N. D. 1555. Podaje do powszechnej wiadomości, że zajęte w drodze egzekucji sądowej dochody nieruchomości Nr. 1631 lit. A. w Warszawie, przy ulicy Wspólnej położonej, wydzierżawione zostaną na rok jeden poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r.

Licytacja odbędzie się w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 10 rano, na gruncie rzeczonej nieruchomości, przed podpisanym Komornikiem i rozpocznie się od sumy rsr. 1,200.

Bliższe warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika przy ulicy Długiej pod Nr. 556 w Warszawie utrzymywanej.

1–2 *Popławski* Komornik.

---

N. D. 1575. Wiadomo czynię, że prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą, jako to: w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie, wóz, bryczka, dugi, samowar, zegar, łóżko i t. p., w dniu 25 Lutego (9 Marca) t. r. o godzinie 10 rano, meble machoniowe, stoły, biórka, krzesła, łóżka, rądle i t. p., w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 10 rano, szafa, komoda, łóżko palisandrowe, krzesła i futro niedźwiedzie.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1869 r.
1–1 A. *Gawryłów*, Komornik.

---

N. D. 854. Wiadomo czynię, iż w moc postanowienia sądu, łyżki, widelce, solniczki, łyżeczki małe, wszystko srebrne, próby 14, tudzież kolczyki złote i pierścień z rautami, w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną-bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Rzeczone przedmiota mogą bydź obejrzane w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 549 *a.* każdodziennie od godziny 2 do 6 po południu, z wyłączeniem świąt uroczystych i niedziel.

3–3 *Markiewicz*, Komornik.

---

N. D. 1576 W dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe na targu w mieście Petrokowie, prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej, jako to: meble machoniowe, fortepian i t. p., w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 9 rano, cegła ognio-trwała w ilości sztuk 49240 w stosach nad Wisłą, na przeciw posesji Nr. 2595/6 znajdująca się, przez publiczną licytację sprzedane będą.

*S. Nawrocki*, Komornik.

---

N. D. 1584. Prawnie zajęte fortepian machoniowy, orzechowy, meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, rądle, samowary, lampy, ubiory męzkie, i t. p. w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 10 rano na Starym mieście, a o godzinie 12 w południe na Grzybowie, w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 10 rano pod Trzema-Krzyżami, a o godzinie 12 z południa na Sewerynowie, w dniu 3 (15) Marca r. b. o godzinie 10 rano na Starym mieście i w dniu 5 (17) Marca r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*A. Nowicki* Komornik.

---

## DONIESIENIA PRYWATNE.



N. D. 1579. Pan **Walenty Leszczyński** na żądanie własne z pełnienia obowiązków Meklera towarnego i wekslowego przy Giełdzie Warszawskiej, z dniem 8 (20) Października r. z. uwolnionym został.

---

N. D. 1502. Celem ustalenia moich rachunków z lat upłynionych, podpisany ma honor wezwać WW. Panów, którzyby posiadali **Weksle z podpisem moim** przed 1 Lipca 1868 r. wystawione lub żyrowane, ażeby z takowemi wprost do mnie pod Nr. 2313 litera C. w Warszawie w ciągu tygodni dwóch zgłosili się, gdyż w przeciwnym razie Weksle rzeczone, **za zaspokojone uważać będę.**

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1869 r.
2–3–2176 **Wilhelm Imroth.**

---

N. D. 1382. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 36794 na rsr. 16, 705 na rsr. 24, 6484 na rsr. 15, 24299 na rsr. 30, 24970 na rsr. 10, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 13 Marca r. b., to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisano w księgach Dyrekcji. 2–3

---

N. D. 1581. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 25,636 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 12 Marca roku 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3–3

---

N. D. 1416. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 13,566, 26,382, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 14 Marca r. 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 2–3

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.